Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 16 kwietnia 1937 r. Nr. 104

W Sowietach szaleje nędza

Skutki skandalicznej gospodarki i niedołęstwa

Moskwa, 15. 4. (PAT) Dziennik „Socjalisticzeskoje Ziemledielje" zaatakował w ostry sposób w artykule wstępnym komisariat rolnictwa Z.S.R.R., którego jest organem oficjalnym, za biurokratyzm, zgniły liberalizm i papierowe kierownictwo sprawami rolnictwa.

Pismo twierdzi, że w rezultacie takiego kierownictwa stacje maszynowo-traktorowe pozostały bez materiałów pędnych. W obwodzie donieckim z powodu braku paliwa stanęło 20 stacyj maszynowo-traktorowych.

Brak paliwa zahamował siew w okręgach kijowskim i odeskim oraz w kraju azowsko-czarnomorskim i na Kaukazie północnym. Dziennik kwestionuje raporty, nadsyłane przez władze lokalne o „przedterminowym wykonaniu planu siewów". Brak materiałów pędnych daje się odczuwać również i w okręgach orenburskim, omskim, saratowskim, kujbyszewskim, samarskim oraz w Baszkirii.

Moskwa, 15. 4. (PAT) Kierownicy Nagórnego rejonowego komitetu wykonawczego i Kabardino-Bałkarii (Kaukaz północny), przewodniczący komitetu i 6 członków zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za rozporządzenie o wysiedlenie z Kabardino-Bałkarii Rosjan Niemców i Ukraińców. Komitet decyzję tę motywował częstymi kradzieżami, popełnianymi przez osoby należące do tych narodowości.

Wysiedlono ogółem 45 rodzin. Proces rozpocznie się za kilka dni. Wezwano 62 świadków.

„Ordzonikidzewskaja Prawda" określa oskarżonych jako „burżuazyjnych nacjonalistów".

Moskwa, 15. 4. (PAT) Komisariat rolnictwa Z.S.R.R. zamówił 4.500 maszyn do wyładowywania buraków oraz samochody ciężarowe za sumę 5 milionów rubli. Maszyny te wskutek złych obliczeń oraz wadliwej konstrukcji okazały się niezdatne do użytku.

„Socjalisticzeskoje Ziemledielje" zapytuje, kto ponosi odpowiedzialność za zmarnowane pieniądze państwowe, dopatrując się w tym wszystkim „złośliwej działalności szkodników, usiłujących zdyskredytować mechanizację".

Moskwa, 15. 4. (PAT) „Raboczaja Moskwa" donosi, że w szeregu sklepów w Moskwie brak jest mleka i nabiału. Szczególnie dotkliwie daje się odczuwać brak mleka w dzielnicach robotniczych na peryferiach miasta. Przed sklepami tworzą się ogonki. — Dziennik zarzuca trustowi mlecznemu złą organizację dostawy mleka, gdyż nie ma jeszcze upałów a mleko przychodzi do stolicy skwaśniałe.

Moskwa, 15. 4. (PAT) Na kolei ordzonikidzewskiej (północny Kaukaz) ujawniono, że na kolei tej „działają wrogowie ludu", którzy utrudniają transport paliwa płynnego i urządzają katastrofy. Szczególnie „zaśmiecona jest wrogami ludu" służba łączności. „Wrogom" tym zarzuca się m. in., że ukryli przyczyny katastrofy pociągu osobowego na stacji Kijan. Zaznaczyć należy, że prasa sowiecka również pomija milczeniem niemal wszystkie katastrofy kolejowe w Sowietach.

Przed szeregiem wizyt polskich w Rumunii

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w szeregu pism stołecznych i prowincjonalnych ukazała się wiadomość o mającym nastąpić przyjeździe do Polski króla rumuńskiego Karola II. Przyjazd ten poprzedzić miały wizyta min. Becka w Bukareszcie, jak również udział Marszałka Śmigłego-Rydza w manewrach letnich armii rumuńskiej.

Po zasięgnięciu informacyj u źródeł miarodajnych, możemy stwierdzić z całą stanowczością, iż obecnie liczyć się należy z wyjazdem do Rumunii min. Becka, min. Świętosławskiego i szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza oraz prezesa Banku Polskiego Władysława Byrki, którzy będą rewizytować swych kolegów tychże resortów. Jak wiadomo zarówno rumuński minister spraw zagranicznych jak i oświecenia publiczne go, jak również szef sztabu głównego armii rumuńskiej i prezes Banku rumuńskiego bawili już w Warszawie przed kilkoma miesiącami.

Ścisły termin tych wyjazdów do Rumunii nie został jeszcze ustalony. Należy również nadmienić, iż wiadomości na ten temat, jakie ukazały się w prasie polskiej, powtórzone zostały za prasą rumuńską, która ostatnio wizytom tym i rewizytom poświęca bardzo wiele miejsca.

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) Min. Spraw Zagran. Józef Beck, który jak wiadomo, uda się na czele delegacji polskiej na uroczystości koronacyjne do Londynu, bawić będzie w Londynie od 9—15 maja. Po zakończeniu pobytu na uroczystościach w Londynie, minister Beck w drodze powrotnej zatrzyma się prawdopodobnie w Paryżu, gdzie przeprowadzi rozmowy polityczne.

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym ukazały się w prasie pogłoski, że min. Beck ma wyjechać w najbliższych dniach do Gdańska. Przedmiotem wizyty w Gdańsku mają być nie tylko sprawy polsko-gdańskie, lecz również zagadnienia o znaczeniu szerszym, interesującym zarówno Polskę jak i państwa bałtyckie.

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dzisiaj rano wyjechał do Brukseli z rewizytą do ministra gospodarki narodowej van Isackera, minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman w towarzystwie dyrektora departamentu ogólnego w Ministerstwie Przem. i Handlu Ryszarda Dietricha i Gedroicia. Powrotu p. min. Romana spodziewać się należy we wtorek przyszłego tygodnia. Jak wiadomo p. min. Isacker bawił przed kilkoma miesiącami w Warszawie.

Praga kuźnią plotek politycznych

Paryż, 15. 4. (Tel. wł.) Publicysta Rey ogłasza w „Le Jour" artykuł p. t. „Straszak zbliżenia niemiecko-sowieckiego".

Zwraca uwagę — pisze autor — że od dłuższego czasu prowadzona jest planowa akcja, mająca na celu zastraszenie opinii francuskiej możliwościami zbliżenia między Niemcami a Sowietami. Na szczęście opinia francuska, jak dotychczas, nie reaguje na te wyraźne ślady szantażu politycznego.

Propagowanie pogłosek na rzecz zbliżenia między Berlinem a Moskwą, którym ostatnio np. udzieliły gościny niektóre angielskie organy, jak „Star", prowadzone jest tak, że wyraźnie ujawnia się ich źródło, a mianowicie Moskwę i niektóre koła czeskie. Od kilku tygodni — pisze p. Rey — Praga stała się aktywnym ośrodkiem polityki sowieckiej, skąd wychodzą najbardziej sensacyjne i alarmujące wiadomości.

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) Wczoraj po południu p. Prezydent R. P. przyjął na audiencji Ministra Sprawiedliwości Witolda Grabowskiego.

W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych p. Prezydent przyjął prezydenta m. Warszawy Stefana Starzyńskiego a następnie sen. Beczkowicza.

Starosta Malicki p. o. wojewody w Tarnopolu

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dotychczasowy starosta powiatowy w Tarnopolu p. Tomasz Malicki został mianowany w dniu dzisiejszym wicewojewodą tarnopolskim. P. Malicki pełnić będzie jednocześnie obowiązki wojewody tarnopolskiego.

Tarnopol, 15. 4. (Tel. wł.). W województwie tarnopolskim zostali przeniesieni mgr. Aleksander Woldawski referendarz Urz. Wojew. na stanowisko wicestarosty kopyczynieckiego, mgr. Ludwik Jachowski wicestarosta kopyczyniecki na stanowisko wicestarosty zaleszczyckiego, Tadeusz Rutkowski wicestarosta zaleszczycki na stanowisko wicestarosty tarnopolskiego, mgr. Maria Woleńska referendarz Urz. Wojew. do Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego na stanowisko równorzędne.

M. S. W. aprobowało decyzję woj. Dziadosza

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy, Stronnictwo Ludowe zapowiedziało zjazd wiejski do Racławic na dzień 9 maja Zjazd ten organizowany był pod hasłem „Na racławickie pola". Wojewoda kielecki dr. Dziadosz nie udzielił, jak wiadomo, zezwolenia na urządzenie zjazdu.

Wówczas prezydium Stronnictwa Ludowego odwołało się od decyzji wojewody Dziadosza do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, prosząc o cofnięcie decyzji wojewody kieleckiego. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzję wojewody Dziadosza w całej rozciągłości zatwierdziło.

Pamiętajmy, że obowiązkiem każdego Polaka jest złożyć grosz na

Dar Narodowy 3-go Maja

W Hiszpanii przygotowuje się zamach stanu?

Wyżsi dowódcy mają odmówić prowadzenia wojny

Londyn, 15. 4. (PAT) „Daily Telegraph" zamieszcza dziś wiadomość o przygotowywanym jakoby w Hiszpanii zamachu stanu dla przywrócenia pokoju wewnętrznego przez usunięcie obu walczących rządów i stworzenia neutralnej dyktatury wojskowej, która przyniosłaby uspokojenie w kraju.

Dziennik wymienia osobę gen. Miaja, przewodniczącego rady obrony Madrytu, jako tego, który stanąć miałby na czele nowego ruchu i nowego rządu. Zdaniem pisma, plan ten, projektowany przez grupę neutralnych polityków hiszpańskich oraz niektóre wpływowe koła międzynarodowe, jest poważnie przygotowywany, a po obu walczących stronach czynione są sondowania opinii wśród czynników wojskowych.

Wedle tego planu wyżsi dowódcy wojskowi obu stron mieli by odmówić dalszego prowadzenia wojny domowej i zmusić polityków do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Głównymi elementami planu są: 1) rezygnacja gen. Franco, 2) rezygnacja premiera Caballero, 3) utworzenie apolitycznego rządu celem przywrócenia pokoju i 4) wycofanie wszystkich obcych oddziałów ochotników i doradców.

Londyn, 15. 4. (PAT) „Daily Herald", donosząc o rzekomo przygotowywanym w Hiszpanji zamachu stanu, podaje, iż nowy rząd otrzymać miałby nazwę „rządu koncentracji republikańskiej uspokojenia i odbudowy".

Dziennik zaznacza, iż wielu generałów powstańczych i większość wojsk gen. Franco bardzo chętnie powitałaby taką koncepcję, żołnierze zaś gen. Miaja pozostali by mu wierni, ponieważ prestiż jego jest bardzo wielki. Najważniejszym czynnikiem jest tu sam gen. Miaja, który niedawno jeszcze powiedział: „Nie jestem politykiem, jestem żołnierzem". Lojalność jego wobec rządu w Walencji mogłaby — zdaniem dziennika — udaremnić wszelką próbę zamachu. Autorzy jednak planu żywią nadzieję, iż przekonają generała.

Madryt, 15. 4. (PAT) Po raz czwarty od niedzieli artyleria powstańcza ostrzeliwała miasto. Pociski padały na promenadę Castellana i ulice okoliczne. Wśród ludności cywilnej padło wiele ofiar.

Barcelona, 15. 4. (PAT) Wielka zwyżka cen artykułów spożywczych wywołuje tu zamieszania, a wczoraj nawet rozruchy. W dzielnicy robotniczej, w okolicy rynku, zgromadziły się tłumy kobiet, które uformowały następnie pochód i udały się pod pałac rządowy, wznosząc okrzyki domagające się obniżenia cen i zapewnienia normalnej dostawy środków żywnościowych. Podobna demonstracja odbyła się przed gmachem departamentu rolnictwa. Radca generalny Calvet przemówił do demonstrantek i zapewnił, że nieusprawiedliwiona zwyżka cen będzie surowo karana.

Mussolini będzie rewizytował Hitlera

Rzym, 15. 4. (PAT). Niektóre dzienniki zagraniczne doniosły, że Mussolini po spotkaniu się dnia 22 b. m. w Wenecji z kanclerzem Schuschniggiem uda się samolotem do Monachium, gdzie rewizytować będzie kanclerza Hitlera, który, jak wiadomo, bawił we Włoszech w czerwcu 1934 r.

W związku z tą wiadomością koła włoskie stwierdzają, iż premier Goering podczas swego niedawnego styczniowego pobytu w Rzymie zaprosił Mussoliniego w imieniu Hitlera do Niemiec. Zaproszenie to zostało przez Mussoliniego w zasadzie przyjęte.

Jednakowoż ani termin, ani miejsce ewentualnego spotkania Mussoliniego z Hitlerem nie zostały dotychczas ustalone. Nie jest wyłączone, zdaniem kół włoskich, iż spotkanie to dojdzie do skutku dopiero w końcu lata lub na początku jesieni r. b.

Rzym, 15. 4. (PAT) Koła niemieckie informują, że ambasador Rzeszy przy Watykanie von Bergen odbył dzisiaj przed południem przeszło godzinną rozmowę z kardynałem sekretarzem stanu Pacellim. W toku tej rozmowy p. von Bergen komentował i wyjaśniał treść protestacyjnej noty niemieckiej, przesłanej Watykanowi dnia 12 b. m. Koła niemieckie z jak najdalej idącym sceptycyzmem oceniają pogłoskę o mającym jakoby nastąpić odwołaniu von Bergena z Watykanu w związku z obecnym układem stosunków między Watykanem a Rzeszą.

Rzym, 15. 4. (PAT). Agencja Stefani donosi, że przewódca niemieckiego „Frontu pracy" dr. Ley został wraz z innymi członkami delegacji niemieckiej przyjęty przez Mussoliniego w pałacu weneckim. Mussolini odbył z gośćmi niemieckimi dłuższa rozmowę, utrzymaną w serdecznym tonie.

Komisja międzyministerialna obraduje we Lwowie

W dniu wczorajszym przybyła do Lwowa komisja międzyministerialna w celu zapoznania się z postulatami życia gospodarczego. W skład komisji wchodzą: dyrektor Polskiego Instytutu Eksportowego Turski jako przewodniczący, oraz nacz. Fabiański z Ministerstwa Skarbu, nacz. Pilch z Min. Rolnictwa, r. Czempiński z Min. Komunikacji, rr. Rękawek, Wrangel i Lechocki z Min. Przemysłu i Handlu, rr. Ciechanowski, Straszewski i Świderski z PIE, i r. Afeltowicz ze Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w obecności dyrektora Izby dr. Jasińskiego.

Już w pierwszym dniu obrad poruszono cały szereg doniosłych zagadnień gospodarczych, dotyczących danego regionu gospodarczego.

Przemysł drzewny wysunął cały szereg postulatów, z których na podkreślenie zasługuje żądanie dostarczania surowca z lasów państwowych dla przedsiębiorstw prywatnych, kwestie taryfowe, podatkowe oraz sprawa ulg pa szportowych dla eksporterów.

Przy omawianiu zagadnień naftowych omawiano problem nowych wierceń w zależności od opłacalności eksportów. W dziedzinie eksportu wosku ziemnego (ozokerytu) zwrócono uwagę na skuteczność konkurencji z ZSSR.

Jeśli idzie o ziemiopłody, też tutaj wysunięto na naczelnym miejscu uwzględnienie większego przydziału w kontyngentach eksportowych. Dziś kontyngenty te są znacznie niższe od możliwości eksportowych naszego regionu.

Z kolei omówiono zagadnienia związane z ziemiopłodami: fasola i konicżyna. Przy omawianiu sprawy kasz zwrócono uwagę na konkurencję firm zagranicznych, przerabiających polskie surowce.

Szczególną uwagę zwrócono na olbrzymie zasoby roślin lekarskich i możliwości ich eksportu.

Dalszy ciąg obrad w dniu jutrzejszym.

Wytworny bar-dancing-kabaret „MASCOTTE"

Obrady Komitetu Ekonomicznego

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dziś po południu obradował Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Na porządku dziennym obrad znalazło się sprawozdanie przewodniczącego Komitetu badania cen wicemin. Jastrzębskiego, oraz sprawa robót publicznych prowadzonych przez Fundusz Pracy.

Praktyki kolonialne dla studentów polskich

Warszawa, 15. 4. (PAT) Wydział praktyk PAZZM „Liga", wprowadził w r. b. inowację, zmierzającą do uzyskania dla studentów Polaków praktyk kolonialnych. Obecnie otrzymano z Włoch zapewnienie o przyznaniu Polsce 3-ch wakacyjnych praktyk kolonialnych w Libii, o charakterze technicznym. Poza tym PAZZM „Liga" uzyskał we Włoszech praktyki mechaniczne, inżynieryjne, okrętowe, handlowe i architektoniczne.

Granat rozszarpał pastuchów

Brzeżany, 15. 4. (Tel. wł.) Kilku małoletnich pastuchów, pasących bydło na pastwisku w Trościańcu, znalazło w przyległym do pastwiska lesie pocisk armatni z czasów wielkiej wojny światowej. Znaleziony pocisk pastuch Babij Hilary, liczący lat 12, wyniósł na pastwisko i tam rzucił go na ziemię. Przy uderzeniu o ziemię pocisk eksplodował, zabijając na miejscu Babija Hilarego i Susa Wasyla, lat 14, a nadto ranił Antosa Michała i Jurcyszyna Władysława. Szczątki zabitych wybuch rozrzucił po całym pastwisku. Rannych odwieziono do szpitala powszechnego w Brzeżanach.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Nagół chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia, miejscami przelotne deszcze. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Lwowianie w Państw. Radzie Komunikacyjnej

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) W związku ze wznowieniem działalności Państwowej Rady Komunikacyjnej, Związek Izb przemysłowo-handlowych przedstawił Ministrowi Komunikacji listę swych przedstawicieli w Radzie i ich zastępców.

Na liście znajduje się m. in. dr. Paweł Csala, wiceprezes Izby we Lwowie, na liście zastępców zaś dr. Jasiński, dyrektor Izby przem.-handl. we Lwowie.

Kierownik O. Z. N. na powiat niżański

Rzeszów, 15. 4. (Tel. wł.) Powiatowym kierownikiem OZN na powiat niżański mianowany został dyrektor miejscowego gimnazjum Londoński, zaś sekretarzem p. J. Witaszek.

Paderewski wystąpi w Wiedniu?

Wiedeń, 15. 4. (PAT) Prasa wiedeńska podaje dzisiaj, iż w tegorocznym festiwalu wiedeńskim ma wziąć jakoby udział znakomity pianista polski Ignacy Paderewski. Przy tej okazji prasa wspomina, iż właśnie minęło 50 lat od czasu pierwszego koncertu Paderewskiego. Wystąpiłby on ewentualnie z orkiestrą filharmoników wiedeńskich pod batutą Rodzińskiego. Rokowania w tej sprawie mają jakoby być w toku.

Za przykładem Francji

Londyn, 15. 4. (PAT) Istnieje obawa, że w piątek wybuchnie 24-ro godzinny strajk 120 tysięcy robotników przemysłu metalurgicznego w Glasgowie. Strajk ten ma być protestem przeciwko odmowie przedsiębiorców podjęcia rokowań z robotnikami, którzy w liczbie 12.500 porzucili przed 15-tu dniami pracę.

Ostateczny termin odpowiedzi pracodawców upływa dzisiaj, organizacje jednak pracodawców zwracają uwagę, że strajki rozpoczęły się zanim przedsiębiorcy mieli czas wszcząć pertraktacje.

Katastrofa w katedrze

Mexico City, 15. 4. (PAT) W czasie uroczystości konsekracji nowego arcybiskupa Meksyku w kościele katedralnym zapadła się część posadzki w pobliżu, gdzie znajdowali się reprezentanci korpusu dyplomatycznego. W katastrofie odniosło rany i ciężkie obrażenia 70 osób, w czym 7 osób ciężkie.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym ciągnieniu 3 klasy 38 Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

75.000 zł. na nr. 58488.
15.000 zł. na nr.: 157367 162703.
5 000 zł. na nr.: 1239 10066 29663 75204.
2.000 zł. na nr.: 11593 53560 58158 84714 145745.
1000 zł. na nr.: 45539 78193 154107 157706 171775 185189.
500 zł. na nr.: 6244 19304 42257 46883 48095 58347 127424 127960 135888 141181 142796 188911.
400 zł. na nr.: 52238 56877 61489 68300 84983 110407 116659 137459 151711 170689.

Kto dostanie 1.000 zł.?

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 15 kwietnia 1937 r. odbyło się w centrali P. K. O. w Warszawie 44-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I-szej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 7.355, 7.737, 21,939, 26,581, 28,315, 29,275, 29,931, 30,212, 31,190, 35.790, 39.249, 41.607, 46.640.

Książeczki premiowane serii I-szej wylosowane 15. 1. br. a niezrealizowane: nr. 30.599, 46.190.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1937 r.

Młodzież i przyszłość polityki narodowej

Polemika z artykułami o młodzieży Cata w „Słowie“ wileńskim

W dyskusji nad zagadnieniem ideowego wychowania młodzieży, które urosło ostatnio do rozmiarów centralnego przedmiotu zainteresowań naszej publicystyki zabrał głos w „Słowie“ wileńskim p. Cat-Mackiewicz. Z publicystą tym zgadzam się w pewnych punktach jego poglądów ogólnych — co chętnie powtarzam za jego stwierdzeniem („Słowo“ z dnia 3 bm.) w artykule wstępnym — ale różnię się z nim najzupełniej, gdy chodzi o jego pogląd na sprawy młodzieży, wyrażony najjaśniej i najistotniej w artykule pt. „Polityka króla wobec nieuchronnego dziedzica“ („Słowo“ z d. 2 bm.).

Polemikę z p. Catem-Mackiewiczem uważam za tym bardziej ważną i żywotną, że sformułował on bardzo precyzyjnie pogląd na sprawy młodzieży, rozpowszechniony i miarodajny w wielu wpływowych kołach politycznych. A nie jest dobrze, gdy teoria z gruntu błędna i fałszywa ustala się jako formuła zbawienna i kamień mądrości politycznej.

* * *

P. Cat zaczyna od porównań, w których wynajdywaniu pozostaje wierny swoim monarchistycznym ideom:

„Wyobraźmy sobie — pisze — dobrego, zacnego, rozumnego króla, który ma za dziedzica tronu młodzieńca o odmiennych od swego papy przekonaniach, upodobaniach, tendencjach. Gorzej o skłonnościach wręcz niepokojących i przestępczych, naprzykład o zamiłowaniu do rzucania petard w nocy i straszenia przechodniów. Co ma robić król z takim synalkiem. A no, nasuwają się różne drogi wyjścia: może go zamordować, jak to uczynił Piotr Wielki ze swoim reakcyjnym spadkobiercą Aleksym, może zmusić do zrzeczenia się sukcesji, jak to uczynił Piotr Serbski w stosunku do Jerzego, co mu się udało i Ferdynand rumuński w stosunku do Karola, co mu się nie udało. Może wreszcie ogłosić republikę“.

Analogię p. Cata ośmielimy się tu rozszerzyć na tych monarchów, którzy wprawdzie ani mordowali swoich zbałamuconych sukcesorów, ani nie zmuszali do zrzeczenia się sukcesji, ani też nie rezygnowali z monarchicznej formy rządu, ogłaszając republikę*). Byli bowiem królowie, którzy zaniedbawszy naprzód (wyjątkowo) właściwego wychowania następcy, argumentami następnie albo surową dyscypliną osiągali pożądaną przez siebie zmianę przekonań. I byli też liczni następcy tronu, którzy objąwszy władzę po ojcach i zetknąwszy się z realnością życia, składali idee swojej młodości do lamusa, uznając je za nierealne mrzonki.

Nie zawsze i nawet bynajmniej nie częściej młodzieńcze ideały takich, buntujących się następców tronu, wyznaczały potym linię polityczną panowania ich samych.

Przypomnę tu wileńskiemu monarchiście historię Fryderyka Wielkiego. Surowo karany przez ojca, nawet więziony, libertyński autor „Antimachiavela“ staje się potym na tronie wielkim Machiavelem swego stulecia. Ten budowniczy państwa pruskiego całym swoim życiem zadaje kłam ideałom własnej młodości.

Sądzę, że znajomość dziejów dynastycznych dostarczy p. Catowi więcej przykładów, z których wyniknie, że królowie nie patrzyli z założonymi rękami na rozwój duchowy swych dzieci, pytając gwiazd z rezygnacją: co z tego będzie? Dobierali im przede wszystkim z niezmierną starannością wychowawców, przekonywali gdy trzeba i gdy trzeba karcili, ale jednego nie robili przedstawiciele dynastyj żywotnych, rosnących w siłę i mających poczucie swego posłannictwa nigdy: nie wywieszali białej chorągwi wobec swoich pobuntowanych dziedziców.

Niechżeż i p. Cat będzie więcej monarchistą w swoich poglądach na wychowanie młodych pokoleń. Niech sobie przypomni obfitą o wychowaniu książąt literaturę (m. in. właśnie „Książę“ Machiawela), wiedzę pieczołowicie kultywowaną.

* * *

Ale przejdźmy od królewskich analogij wileńskiego publicysty do jego poglądów bezpośrednich na aktualność sprawy:

„Młodzież polska musi przyjść po nas, musi objąć nasze stanowiska i jak to nas uczy doświadczenie od Apeninów do Ardennów — im prędzej tym lepiej.

Ta młodzież niezupełnie nam się podoba. Wolelibyśmy, aby czytała wyłącznie: "Szlakiem Pierwszej Brygady". Na to już nie poradzimy. Jest taką, jaką jest.

Młodzież dzieli się na dwa nurty: jedni będą zaciskać pięść za przykładem Moskwy, inni podnosić łapę do góry za wzorem italsko - germańskim. Na to już nie poradzimy. Musimy wybrać. Co do mnie, to wybrałem.

Ja nie wierzę, aby młodzieży można było narzucić pewne hasła według z góry określonego planu. Pewna metafizyka polityczna, która szepce, że każde nowe pokolenie przynosi z sobą własne plany, własne ideje, własne zadania, przeczy takiemu oficjalnemu optymizmowi“.

Na marginesie doktryny, którą nazwałbym pajdokratyczną, zawartej w cytatach z artykułu p. Cata, nastepujące nasuwają się uwagi:

1) Czego „uczy doświadczenie od Apeninów do Ardennów“, a dodajmy także od Bałtyku i Morza Czarnego po Ural, czyli wszędzie, gdzie pokolenie dojrzałe i rządzące posiada stanowcze dążenia i wyraźne idee?

„Doświadczenie (to) uczy“ całkiem innych rzeczy, niż się ich p. Cat nauczył.

Od Apeninów do Ardennów wie się rzecz oczywistą, iż „młodzież musi przyjść po nas“ i dlatego właśnie wychowuje się ją najstaranniej, wpaja idee własne i strzeże przed cudzymi — tak właśnie jak robiły to dynastie. Od Apeninów do Ardennów nie wyznaje się teorii bezradności p. Cata, lecz wierzy się właśnie, że „można narzucić pewne hasła według z góry określonego planu“. Oczywiście żywotne hasła przyszłości, w które samemu wierzy się niezachwianie.

2) Krótkie zapytania do p. Cata, który jest monarchistą:

Czy, nie widząc wśród tych dwu prądów młodzieży, prądu monarchistycznego, rezygnuje z propagandy swojej idei wśród młodzieży?

Czy, gdyby cała młodzież podnosiła w górę lewą pięść, czyli gdyby była dziś komunistyczną, p. Cat-Mackiewicz powiedziałby sobie także z rezygnają: „na to już nie poradzimy“.

I wreszcie, czy p. Cat, monarchista i katolik nie wierzy w to, że można młodzież wychowywać i że naprawdę zawsze ją ktoś, źle albo dobrze, powołany albo nie powołany, wychowuje?

A w końcu, czy p. Cat sądzi naprawdę, że nasza dzisiejsza młodzież nie została przez kogoś systematyczna i wytrwałą pracą wychowana? a obecnie, czy wierzy, że nie jest ona przez tego samego „kogoś“ trzymana w karbach tej wychowawczej, często mechanicznej i surowej dyscypliny?

Myślę, że warto się nad tymi pytaniami dobrze i wszechstronnie zastanowić.

* * *

I wreszcie o tej „metafizyce politycznej“, dyktującej p. Catowi — a z nim wielu innym — owa defetystyczną i fatalistyczną rezygnację wobec rzekomo spontanicznych ideałów młodzieży, które, jakoby, decydują o przyszłości politycznej narodów, ponieważ młodzież obejmuje dziedzictwo po starszych.

Otóż oczywista zgoda na to drugie, ale veto co do pierwszego. Bo nie zawsze a nawet rzadko, objąwszy już raz dziedzictwo, realizuje się te ideały, które się głosiło na akademickich wiecach i w zamkniętych dysputach studenckich. I często te młodzieńcze ideały były właśnie podsunięte, cudze, albo powierzchownie utopijne, bezbronne wobec realności życia. A natomiast własne rosły dopiero właśnie w zetknięciu z rzeczywistością i koniecznościami pracy dojrzałej, odpowiedzialnej i konkretnej. W tej pracy, która się zaczyna, po objęciu dziedzictwa.

Ależ panie Cat! Czy dyktator Mussolini realizuje socjalistyczne ideały swojej młodości? Czy realizował je stary Joe Chamberlain, za młodu radykał, a konserwatywny imperialista całe życie? Czy z socjalistycznych ideałów młodości, całego niemal dziś dojrzałego pokolenia polskiego, wiele w jego życiu i czynach zostało?

* * *

Nie przedstawia się cała sprawa tak po prostu i nie będzie Polska kształtowana realnie w myśl tych frazesów, od których huczą dzisiaj wiece akademickie. Nie będą realizować swoich dzisiejszych haseł w tej samej postaci sami ich głosiciele, gdy dojrzeją. Skutki, zamierzone przez wychowawców, przynosi tylko dobre wychowanie: złe natomiast wychowanie daje rezultaty wręcz przeciwne.

I nie trzeba też haseł młodzieży traktować jako tajemniczego i nieprzezwyciężalnego tabu, wobec którego można tylko broń złożyć, jak czyni to p. Mackiewicz, a za nim inni, jakby nie wierząc w ideały własne i ich samych moc atrakcyjną.

Bo po pierwsze, młodzież ma zawsze wychowawców i ideologię jej trzeba oceniać zawsze w związku z problemem tych wychowawców. A powtóre, jeśli wierzy się w swoje własne poglądy i dąży się do ich rozpowszechnienia w ogóle, nie rozumiem dlaczego działanie to miałoby się zatrzymywać na granicy jakiegoś wieku.

Naród tworzy całość, a młodzież jest organiczną częścią tej całości. I młodzież — wbrew modnej teorii p. Cata — raczej niż wytwarza własne, chłonie łatwo cudze idee.

* * *

Na koniec krótka charakterystyka sytuacji dzisiejszego pokolenia młodzieży przez porównanie.

Młodzież dzisiejsza jest — jakby — wychowywana przez dziadków, co, gdy rodzice są bardzo zajęci, zdarza się wcale często, ale nie daje, jak wiadomo, wyników dobrych. Dziadkowie rozpuszczają zwykle swoje wnuki i przestarzałe oraz nieżyciowe im szczepią poglądy.

Zaś o tyle łatwiej im to przychodzi, że istnieje pewnego rodzaju podobieństwo między psychologią najstarszego i najmłodszego pokolenia: w obu wypadkach stosunek do rzeczywistości jest dość odległy, a idealizm raczej abstrakcyjny, niż realizatorski.

Daje się to we znaki zwłaszcza, gdy chodzi o idee polityczne. Idea polityczna, jak kobieta, jest dla dziadków zarówno jak dla wnuków czymś niezupełnie realnym. Dla jednych zamierzchłą przeszłością, a dla drugich przyszłością zbyt doskonałą, do której oderwanego obrazu młodość rozpala swoje serca. Nigdy tego ideału w życiu nie napotka.

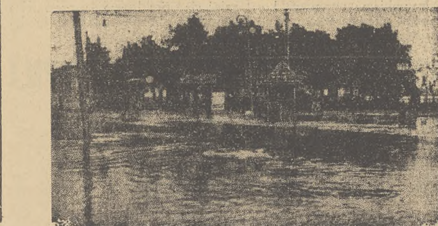
Zbyt długotrwałe marzenia platoniczne nie wychodzą na zdrowie, zarówno w miłości jak i w polityce. Lecz nie dziadkom szkodzi to, jeno wychowywanym przez nich wnukom.

Tak rodzą się nacjonalistyczne utopie dzisiejszej młodzieży, stojące na przeszkodzie rozwojowi zdrowego, realizatorskiego ruchu narodowego.

ZDZISŁAW STAHL

*) Może by nam też p. Cat podał historyczny przykład króla, który ogłosił republikę z powodu niepowodzeń pedagogicznych z następcą tronu.

Powódź w Salonikach



















Odroczenie Wystawy Paryskiej?

Rząd Bluma przed poważnymi trudnościami

Paryż, 14. 4. (Tel. wł.) Sprawa terminu otwarcia wystawy paryskiej wysunęła się w tej chwili na czoło wszystkich zagadnień.

W ministerstwie handlu odbyła się konferencja z udziałem min. Bastida, gen. komisarza wystawy p. Labbe, jego najbliższych współpracowników oraz szeregu wyższych urzędników. P. Labbe poinformował min. Bastida, że na skutek opóźnień i trudności, na jakie napotykają prace na rusztowaniach wystawy, otwarcie jej, które miało nastąpić 3 maja, będzie musiało być odroczone. Szereg dzienników donosi, jakoby p. Labbe zaproponować miał otwarcie wystawy dopiero 23 maja.

Wiadomość ta wywołała duże wrażenie, ponieważ premier Blum swego czasu interweniował osobiście wobec robotników, zaznaczając, iż punktualne otwarcie wystawy stanowi punkt honoru „frontu ludowego". Jednocześnie prasa prorządowa wobec ataków opozycji zapewniała, iż otwarcie wystawy odbędzie się bezwzględnie w pierwszych dniach maja.

Ponieważ sprawa terminu otwarcia wystawy przekroczyła ramy zagadnienia ściśle technicznego, nabierając charakteru politycznego, konferencja u min. Bastida nie mogła definitywnie rozstrzygnąć tego zagadnienia. Min. Bastid, po zakończeniu obrad, oświadczył dziennikarzom, iż jakkolwiek informacje o odroczeniu wystawy do 23 maja nie są ścisłe, to jednak termin otwarcia wystawy jest już faktem dokonanym. Sprawa ta będzie zdecydowana prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

W kołach gospodarczych Paryża chciano powiązać termin otwarcia wystawy z uroczystościami koronacyjnymi w Londynie, tak, aby turyści z dominiów angielskich, po zakończeniu uroczystości koronacyjnych (12—17 maja), mogli bezpośrednio przybyć do Paryża. Tymczasem, w razie odroczenia otwarcia wystawy do końca maja, można przewidywać utratę kilkunastu tysięcy turystów.

Paryż, 14. 4. (Tel. wł.) Dziś po południu sztandary, opatrzone godłami „frontu ludowego", zwisające z kolumn wielkiej bramy, prowadzącej na wystawę na placu Alma, zostały zdjęte przez robotników w obecności szefa policji.

50 okręgów miejskich O. Z. N. ukonstytuuje się wkrótce

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — s. b.). Akcja organizacyjna Obozu Zjednoczenia Narodowego zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swoim zasięgiem coraz większe połacie kraju.

Organizacja miejska O. Z. N. ukonstytuowała dotychczas 9 okręgów: warszawski, łódzki, częstochowski, kaliski, gdyński, lwowski, tarnopolski, stanisławowski i lubelski

Prezydium organizacji miejskiej O. Z. N. projektuje utworzenie ogółem 50 okręgów, które obejmą zasięgiem swojej działalności całą Polskę.

W najbliższym czasie odbędą się dalsze zebrania organizacyjne organizacji miejskiej O. Z. N. w następujących miastach:

19. kwietnia r. b. — Wilno
24. kwietnia r. b. — Toruń
24. kwietnia r. b. — Piotrków
25. kwietnia r. b. — Grudziądz
25. kwietnia r. b. — Choinice

Na zebrania te wyjadą z Warszawy delegaci prezydium głównego organizacji miejskiej O. Z. N.

Zjazd Izb Rzemieślniczych przeciw wysokim cenom surowcowym

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. —s. b.) W dn. 10 i 11 bm. odbył się w Warszawie zjazd delegatów Izb rzemieślniczych, na którym omówiono szereg spraw aktualnych. Zebranie stwierdziło, że poprawa koniunktury w warsztatach rzemieślniczych na stępuje stosunkowo powoli, a główną przeszkodę zebrani widzą w nie uzasadnionej często zwyżce cen surowców i półfabrykatów.

Jednomyślnie stwierdzono, że pierwszym warunkiem poprawy koniunktury jest utrzymanie cen na poziomie przedwojennym, czego wyraz

razem była znana uchwała w sprawie zwyżki cen.

Przy tej sposobności zwrócono uwagę, na konieczność usprawnienia zakupów surowców i półfabrykatów przez warsztaty rzemieślnicze drogą umożliwienia im tych zakupów z pierwszych źródeł.

Powołana komisja ma w najkrótszym czasie ustalić wytyczne polityki kredytowej w odniesieniu do warsztatów rzemieślniczych oraz ma zająć się problemem usprawnienia sposobów rozprowadzania kredytów.

Jakich cen potrzeba rolnictwu?

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dn. 13 bm. odbył się w Warszawie kolejny zjazd dyrektorów lasów państwowych. Przedmiotem prac zjazdu, poza omówieniem zagadnień bieżących i spraw budżetowych, była kwestia wykonania przez Lasy Państwowe uchwał Rady Ministrów odnośnie zahamowania zwyżki cen drewna na rynku krajowym.

Przy omawianiu akcji obniżki cen przybył na zjazd p. Minister Rolnictwa i Ref. Roln. Juliusz Poniatowski, po czym wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że dla rolnictwa jest na dal niezmiernie ważną cena produktów, zakupywanych dla warsztatu rolnego. Poważna zwyżka cen artykułów rolnych nie wpłynęła bowiem w całości do rąk rolników, gdyż znaczna część tych artykułów była już w innych rękach. Stąd należy wyciągnąć wniosek, że i cena artykułów rolnych, dostarczanych rolnikom, musi być dopasowana do rzeczywistej zdolności nabywczej wsi. Zbyt szybka i wielka zwyżka cen drewna musiała by doprowadzić do przesunięcia zakupów budulca na okres po-żniwny i znacznie opóźniłaby wiejskie inwestycje budowlane, co jest, oczywiście, niewskazane i czego należy unikać.

Wyrok na oskarżonych o zajścia w Mińsku Maz.

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — s. b.) W sądzie okręgowym w Warszawie od była się dzisiaj rozprawa przeciwko 10 oskarżonym o zajścia antyżydowskie w Mińsku Mazowieckim w dn. 4 czerwca 1936 r. Wszyscy podsądni oskarżeni byli z art. 163 k.k.

Po całodziennej rozprawie o g. 18-tej zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali: Józef Ruta, Kazimierz Budek, Czesław Olszewski, Stanisława Wasiakówna na 6 miesięcy więzienia, Józef Polkowski (małoletni) na 6 miesięcy domu poprawy z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i oddanie go pod dozór ojca, Marian Swiętochowski, Józef Kiwicz, Jan Wilk, Bolesław Sitnicki i Bolesław Pustosza zostali uniewinnieni.

Zgon wybitnego uczonego

Kraków, 14. 4. (Tel. wł.) Dzisiaj rano zmarł w Krakowie w 78-ym roku życia znakomity polski uczony, senior polskich prehistoryków, prof. dr. Włodzimierz Demytrykiewicz, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, emerytowany profesor U. J., członek wielu naukowych towarzystw polskich i zagranicznych.

Zmarły odznaczony był m. in. krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i złotym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb zmarłego uczonego odbędzie się w Krakowie na cmentarzu rakowickim w piątek 16 b. m. po południu.

Z powodu zgonu śp. prof. dr. Włodzimierza Demytrykiewicza z gmachu Polskiej Akademii Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego powiewają żałobne chorągwie.

Przed walnym zjazdem dziennikarzy

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — s. b.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 14 b. m. prezesa Związku Dziennikarzy R. P. płk. M. Ściężyńskiego, który w imieniu prezydium Związku zaprosił Pana Premiera na walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P. w dniu 18 b. m.

Rzym przygotowuje się do Wystawy Światowej

Rzym, 14. 4. (Tel. wł.) 21 kwietnia rb. odbędzie się tu ceremonia inauguracji prac na terenach przyszłej wystawy światowej, która odbędzie się w r. 1941. Ceremonia mieć będzie charakter symboliczny, na centralnym placu wystawy posadzona zostanie pinia śródziemnomorska.

Samolot dla największej diecezji na świecie

Nowy Jork, 14. 4. (PAT) Przybył do Nowego Jorku, celem zakupienia samolotu, biskup największej rzymsko-katolickiej diecezji na świecie mgr. Fallaise (diecezja jego, obejmująca całą północną i zachodnią Kanadę, rozciąga się na przestrzeni 600.000 mil kwadratowych). Mgr. Fallaise kupił samolot, mogący przewozić pięciu podróżnych i 1300 funtów ładunku. Maszyna tak wielka okazała się niezbędną nie tylko ze względu na olbrzymie odległości, ale także dlatego, aby móc szybko dowozić do szpitalów tak chorych jak i lekarstwa.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Nie wierz mężczyźnie" („PALACE")

Świetna komedia z doskonałymi typami dwu reporterów amerykańskich, rozkapryszonej milionerki i czarnymi postaciami szpiegów, wykradających plany fortów angielskich. Rodzaj komizmu na wysokim poziomie, wkłądu dodaje groteskia bardzo subtelna.

Sytuacje zmieniają się kalejdoskopowo, od wytwornych, hoteli Londynu, przez pejzaż Francji, Paryż, Fontainebleau i Riviere.

Joan Crawford, Clark Gable, a zwłaszcza nieporównany Franchot Tone, to wspaniała trójka aktorów i świetnie sekundująca niebanalnym sytuacjom i scenariuszowi.

Przy tym doborowe uzupełnienie.

Niemcy zarzucają Watykanowi ...podburzanie ludności

Rzym. 14. 4. (Tel. wł.). Tutejsze koła informują, że protest niemiecki przeciw encyklice papieskiej, dotyczącej położenia Kościoła katolickiego w Rzeszy przesłany został sekretariatowi stanu w Watykanie przez ambasadora niemieckiego w dniu 12 bm.

Protest ma głosić, że konkordat został naruszony przez Watykan, któremu rząd niemiecki zarzuca, iż za pośrednictwem encykliki z 14 marca usiłował podburzyć ludność katolicką przeciw rządowi niemieckiemu. Ponadto rząd niemiecki dopatruje się naruszenia konkordatu w fakcie, że encyklika zwraca się do całego świata chrześcijańskiego w sprawach, które powinny być przedmiotem bezpośrednich stosunków pomiędzy Watykanem a Rzeszą nimiecka. Treść noty nie została urzędowo podana do wiadomości.

———

Złoto Banku Polskiego

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — s. b.) W ciągu pierwszej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,8 miln. zł. do 406,7 miljn. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 0,1 do 35,5 miljn. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 7,8 miljn. do 47,9 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 1,2 miljn. do 215,0 miljn. zł.; pozycja zaś „inne passywa" uległa zmniejszeniu o 2,2 miljn. do 224,2 miljn. zł. Natychmiast płatne zobowązania obniżyły się o 13,5 miljn. do 241,0 miljn.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 25,8 miljn. do 973,8 miljn. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,48 procent. Stopa procentowa 5 proc.; stopa od pożyczek zastawnych 6 proc.

———

Litewski minister „poucza" nauczycieli

Ryga, 14. 4. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: Na odbytym ostatnio zjeździe inspektorów litewskich szkół powszechnych, minister oświecenia Tonkunas wygłosił przemówienie, w którym zupełnie otwarcie żądał od litewskich nauczycieli i inspektorów szkolnych prześladowania Polaków w większych skupieniach ludności polskiej w Litwie.

Minister dał zebranym wyraźnie do zrozumienia, iż nie potrzebują oni krępować się w wyborze środków w tej akcji. Odnośny ustęp z przemówienia ministra Tonkunasa brzmi: „Mam na myśli te okolice, gdzie litewskie uświadomienie narodowe jeszcze nie odżyło. Sądzę, iż w takich wypadkach dużo zależy od nauczyciela i inspektora i nie ma potrzeby wyliczać tych środków, jakimi nauczyciel i inspektor powinien się posługiwać. Pragnę jedynie zwrócić uwagę, aby okolice te znajdowały się pod szczególną opieką państwa i aby każdy z was pomyślał co należy uczynić, by tę „obcą rdzę" usunąć z ciała litewskiego".

Promocja oficerska w Szkole Podchorążych Saperów

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w szkole podchorążych saperów odbyła się uroczysta promocja absolwentów szkoły.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych z gen. M. Dąbkowskim i gen. Kołłątaj-Srzednickim na czele. Uroczyste nabożeństwo polowe odprawił na stadionie szkoły ks. biskup polowy W.P. Gawlina. Po nabożeństwie gen. Dąbkowski w imieniu Pana Prezydenta R.P. dokonał promocji absolwentów szkoły na podporuczników. Następnie odbyła się defilada.

Po defiladzie gen. Dąbkowski wręczył w imieniu Pana Przydenta R.P. szablę prymusowi szkoły Michałowi Sobolewskiemu oraz wszystkim absolwentom patenty nominacyjne.

W przeddzień nominacji absolwenci szkoły złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem Poległego Sapera.

W dn. 6 kwietnia absolwenci szkoły udali się do Krakowa, gdzie złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Olbrzymi wzrost handlu Polski z zagranicą

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — s. b.). W dwóch pierwszych miesiącach rb. daje się zauważyć dalszy wzrost eksportu towarów polskich do krajów zamorskich, który już dość wyraźnie zaznaczył się w r. 1936. Wartość eksportu polskiego do tych krajów wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego o okrągłe 85 proc. i wyniosła 37,700 tys. zł.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w marcu rb., według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, następująco: przywóz 279,747 ton, wartości 106,657 tys. zł.; wywóz 1.214,930 ton, wartości 107,841 tys. zł.; dodatnie saldo w marcu r. b. wyniosło 1.184 tys. złotych.

W porównaniu z lutym r .b. handel zagraniczny w marcu wykazał olbrzymi wzrost, gdyż przywóz zwiększył się o 25,136 tys. zł., wywóz zaś wzrósł o 15,565 tys. zł.

Koszmarne mogiłki ofiar fabrykantki aniołków

(a) Przed kilku tygodniami aresztowano żebraczkę Annę Charczyńską, zamieszkałą przy ul. Lwowskiej 101 w Zamarstynowie, pod zarzutem uśmiercania niemowląt, oddawanych jej na wychowanie przez matki, które pragnęły się w ten sposób pozbyć dzieci, pochodzących z nieślubnych swych związków. Dzieci te nie długo pozostawały pod opieką żebraczki, włóczącej się po jałmużnie po całym terenie województwa i wnet przenosiły się na tamten świat wśród zagadkowych a podejrzenie budzących okoliczności. W związku z aresztowaniem Anny Charczyńskiej czyniono poszukiwania za jej mężem Bronisławem Charczyńskim, żebrakiem-włóczęgą, a gdy go niedawno przytrzymano w Dzibułkach, w powiecie żółkiewskim, poprowadzone zostały w dalszym ciągu energiczne dochodzenia, które zamknięte w pierwszej fazie w dniu wczorajszym, dają ponury obraz kryminalnego procederu, uprawianego przez Annę Charczyńską.

Charczyńska od r. 1931 pobierała nieślubne dzieci na wychowanie. Jednym z pierwszych było dziecko służącej Stefanii Stenawki, które skutkiem „choroby żołądkowej" — dziwnym zbiegiem wszystkie te dzieci umierały na „chorobę żołądkowa" — zmarło 4 listopada 1931 r. w Jablonicy koło Brzozowa i pochowane zostało na cmentarzu w Dydni.

Wśród podobnie podejrzanych okoliczności pod „opieką" Charczyńskiej zmarł syn Marii Fredysiewicz z Horpina, Bolesław, który zakończył życie 3 czerwca 1935 w Mszańcu pod Kopyczyńcami.

Długim jest jeszcze szereg dzieci zmarłych wśród podejrzanych okoliczności w czasie włóczęgi tej nalogowej żebraczki:

Michalina Turczyniakówna, służąca, zajęta we Lwowie, oddała na wychowanie Charczyńskiej córkę swą Marię, której więcej nie obaczyła, dziecko bowiem zmarło 4 lipca 1933 w Czernicy koło Stryja. Podobny los spotkał Stanisławę Szember, córkę służącej, zmarłą po sześciu tygodniach życia w Kurnikach koło Jaworowa.

Piąta ofiara żebraczki była Janina Szulkan, 5-miesięczna córka Katarzyny, służącej we Lwowie, pochowana na cmentarzu w Świtarzowie w pow. sokalskim.

Szóste dziecko, Janina, córka nieznanej z nazwiska matki, zmarła w lecie 1933 w Podgrodzie koło Doliny. Nieznanem jest miejsce wiecznego spoczynku Kazimiery, córki służącej Marii Wojtanowicz (ul. Źródlana 30), podobnie jak i Ireny, córki służącej N. Żeguły.

Charczyńska, licząca 37 lat, została aresztowana w dniu 4 marca br. a dalsze dochodzenia niewątpliwie w należyty sposób naświetlą jej „wychowawczą" opiekę — znaczona szeregiem dziecięcych mogiłek, rozsianych po całym województwie.

Ogólno-polski Zjazd Delegatek Związku Pań Domu we Lwowie

W dniu wczorajszym rozpoczęły się we Lwowie obrady Ogólno-polskiego Zjazdu Delegatek Związku Pań Domu. Po uroczystym nabożeństwie w Bazylice Archikatedralnej około 500 delegatek z całej Polski zgromadziło się w sali obrad Rady miejskiej w Ratuszu, gdzie nastąpiło uroczyste zagajenie zjazdu w obecności reprezentantów władz państwowych i samorządowych z pp. wojewodami Beliną-Prażmowskim i dr. Alfredem Biłykiem, prezydentem miasta dr. St. Ostrowskim, starostą grodzkim Porembalskim na czele.

Zjazd zagaiła przewodnicząca Związku Pań Domu p. Iza Mandukowa z Warszawy, podkreślając moment obrad zjazdu w mieście o tak wielkim znaczeniu państwowym jak Lwów, witając wszystkich zebranych reprezentantów władz oraz delegatki 60 Oddziałów prowincjonalnych Związku Pań Domu z całego Państwa. Odśpiewano hymn związkowy, po czym zjazd uchwalił wysłać telegramy hołdownicze do Pani Prezydentowej Mościckiej, Marszałkowi Piłsudskiej, Marszałkowej Śmigłowej, po czym przewodnicząca Oddziału lwowskiego Z. Weiglowa powitała wszystkie delegatki. Z kolei odczytano telegramy z życzeniami pomyślnych obrad.

Przemówienia powitalne wygłosili: prezydent miasta dr. Ostrowski, gen. Popowiczowa, nacz. Kuratorium Zagajewski, dyr. Dewechy, inż. Ciechanowska, p. M. Zygulska, p. Sołowijowa, p. Polakowa, dyr. Lepszy i prezes Pfau.

Do prezydium zjazdu powołano: p. Marię Bartlową, organizatorke zjazdu dr. Helenę Grucową i p. H. Wolską ze Lwowa, oraz z Warszawy: pp. M. Chmielińską i L. Bormanową.

———

Pogotowie armii brytyjskiej w Indiach

New Delhi, 14. 4. (PAT) Przygotowania do rozpoczęcia energicznej kampanii przeciw fakirowi Ipi dobiegają końca. Ostatnie przesunięcia wojsk w kierunku Waziristanu zgromadziły tam 4 brygady piechoty w sile 33 tysiące bagnetów. Jako uzupełnienie tych sił przydzielone zostały dwie eskadry lotnicze z Miramshah i z Manzai.

———



Udana inicjatywa lwowskich sfer przemysłowych

Lwowska Izba Przemysłowo - Handlowa wraz z Dyrekcją Targów Wschodnich i Instytutem Przemysłowym urządziły w dniu 15. b. m. interesujący przegląd mody, oparty wyłącznie na produkcji krajowej. Moda samodziałów lnianych i wełnianych, która ma licznych zwolenników w krajach zachodniej Europy, a u nas od kilku lat również zyskuje na zasięgu, daje szerokie pole dla pomysłowości artystycznej; trwałość samodziałów zapewnia im powodzenie wśród klienteli ceniącej solidny typ ubrania, a walory ekonomiczne samodziałów zapewnienie konsumcji krajowego surowca włókienniczego, pracy dla krajowego robotnika i chałupnika — stanowią głębszy, ekonomiczny podkład tej mody i propagandy ze strony sfer przemysłowych i państwa.

U nas jednakże nie mieliśmy dotychczas — lub bardzo niewielu — projektodawców w tym zakresie, i modele zazwyczaj przychodziły z zagranicy. Toteż z prawdziwym zadowoleniem witamy ukazane nam modele nie tylko krajowej produkcji, lecz także zaprojektowane przez polskich artystów zdobników. Uznanie należy się szczególnie odważnej inicjatywie spółdzielni słusznie noszącej godło „Inicjatywa", zorganizowanej w Warszawie. Jest to spółdzielnia absolwentek żeńskich szkół zawodowych, kierowana przez absolwentki Akademii Sztuk Pięknych i Sztuk Zdobniczych, pod przewodnictwem znanej na gruncie lwowskim ze swych zdolności dekoracyjnych lwowianki, p. Łomnickiej - Bujakowej. Spółdzielnia wykonuje modele sukien, płaszczy, kostiumów sportowych i plażowych, które odznaczają się świeżością pomysłów, bogatym kolorytem i artystycznym zastosowaniem kanonów mody. Modele wykonano z materiałów lnianych lub lniano - wełnianych „Lnu Wileńskiego" w Warszawie, który, jak nas informują, postarał się już o zastępstwo we Lwowie. Teren lwowski będzie miał możliwość zastosowania pokazanych nam pomysłów „Inicjatywy", gdyż jak się dowiadujemy, modele te są do nabycia w Instytucie Przemysłowym przy ul. Bourlarda 5, co niewątpliwie będzie wykorzystane przez pracownie lwowskie, dbające o poziom i artystyczną wartość swojej produkcji. Podobno na gruncie lwowskim przyjmie się również przykład „Inicjatywy" warszawskiej: absolwentki lwowskiej Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej, która na polu krawiectwa i artystycznych robót ma już bogaty dorobek, noszą się z zamiarem założenia w naszym mieście podobnej spółdzielni.

Ale wróćmy do modeli, które dzięki uprzejmości p. dyr. Tatarczucha zostały przedstawione w dniu wczorajszym uczestniczkom Zjazdu Związku Pań Domu w salach George'a. Barwnym szeregiem przesunęły się przed naszymi oczami śliczne kreacje Łomnickiej - Bujakowej, Niezabitowskiej, Stieber - Obrębskiej, Karpińskiej, Krawczyńskiej. Pełne wdzięku i zastosowane do rozmaitych typów urody kobiecej, nadają się oczywiście najlepiej dla młodych, smukłych postaci, dla kolorytów wybitnych, a więc dla brunetek lub blondynek o wybitnie zaakcentowanym kolorze włosów. Ale nawet polski typ blondynki „popielatej" znajdzie w bogatym doborze pomysłów model, który mu odpowiada; żywe kolory zielone, niebieskie bleu lub lavande, nasycony ciepły kolor czerwony, który w lnie ma szczególnie ładny ton, podnoszą zarówno koloryt blondynki o oczach niebieskich jak ciemnych. Zestawienie barw i artystyczny dobór wytwornych dodatków jak torebki, paski, buciki, oryginalne wykończenia z trykotaży w odmiennym kolorze, wszystko zestrojone w harmoniach modnych i niejednokrotnie śmiałych, ale z wysokim poczuciem umiaru artystycznego, przyczynia się do elegancji tych modeli i do tego, co Francuzi nazywają „facile a porter". Modele te są rzeczywiście łatwe do włożenia — zwłaszcza na wiosnę i w lecie, które wymaga żywych zestawień barwnych. Taka suknia trotteur w barwie naturalnej grubego lniano - wełnianego samodziału, z paskiem jaskrawo - zielonym z apilkacjami motywów różnobarwnego suk na do niej żakiecik, narzutka, króciutki do pół pleców, z ciemno naturalnego, rzadko tkanego lnu, obrzeżony wąziutką wypusteczką w kolorze czerwonym i zielonym. Lub płaszczyk z czworonitu lnianego naturel, o kroju wciętym a la redingote, z ciekawymi epoletami, kołnierzem i zapięciem z grubego trykotażu szmaragdowozielonego. Albo jeszcze komplet tenisowy: strój tennisowy z białego płótna lnianego z shortami, na to płaszcz zielony vert-jade, z wyłogami z kraty czarno - białej. I komplet na plażę: kostium z zielonego płótna w ciepłym kolorze odpowiednim dla blondynki, peleryna z ceglasto - czerwonego płótna, kapelusz biały z szerokim rondem od czoła, torebka biała z aplikacją i ciekawą rączką — wałeczkim drewnianym. Są jeszcze praktyczne kostiumy turystyczne na wszystkie możliwości — od sportowe go wyglądu płaszcza do shortów z napierśnikiem na opalanie w górach czy na plaży, — komplety podróżne i wizytowe, sukienki wieczorowe, ogro dowe i domowe — wszystko co może wchodzić w zakres mody letniej.

Interesujący pokaz wzbudził ciepły oddźwięk wśród uczestniczek Zjazdu Związku Pań Domu. Lwowska publiczność, a w szczególności sfery zainteresowane, jak przedstawiciele firm konfekcyjnych i pracowni krawieckich, sfery przemysłowe i szerokie koła publiczności interesującej się zagadnieniem rodzimej produkcji — i nasze panie — będą miały sposobność obejrzeć wdzięczną rewię, która zostanie powtórzona w niedzielę 18-go b. m. w Teatrze Rozmaitości. Na marginesie udanej imprezy warto zaznaczyć, że byłoby wskazane, ażeby Zarząd Targów Wschodnich podczas trwania Targów corocznie uwzględniał pokazy mody produkcji krajowej, któ re niewątpliwie miałyby dużą siłę atrakcyjną i propagandową. H. W.

ZE SPORTU

Pierwszy występ Polaków w Neapolu

Jędrzejowska w półfinale a Wittman wyeliminowany

W środę, w trzecim dniu zawodów tenisowych o mistrzostwo Środkowej Europy, polscy tenisiści rozegrali pierwsze spotkania. Rozgrywki kontynuowano mimo zmiennej pogody i wiatru.

Jędrzejowska rozegrała w drugiej rundzie spotkanie z młodziutką, 14-letnią Włoszką Moando Morandi, bijąc ją w dwóch setach 6:2, 6:1. Mimo młodego wieku, Morandi wykazuje już wszelkie walory dobrej tenisistki. Zwycięstwem nad Włoszką Jędrzejowska zakwalifikowała się do półfinałów, gdzie spotka się z Jugosłowianką Kovacz, która w środę wyeliminowała Niemkę Sander 7:5, 5:7, 7:5 po dwugodzinnej walce. — W drugim półfinale walczyć będą: Niemka Zehden z Austriaczką Kraus. W środę Zehden pokonała Włoszkę Ferrareb 6:1, 6:3 a Kraus wygrała z Włoszką Munzutto 7:9, 6:4, 6:3. Przypuszczalnie w finale walczyć będą Jędrzejowska z Zahden.

W grze pojedyńczej panów Wittman przeszedł do trzeciej rundy walkowerem, jak wiadomo, Wittman miał walczyć w drugiej rundzie z Francuzem Bolly, który jednak zachorował. Miał go zastąpić Francuz Goldschmidt. Ten ostatni nie stawił się jednak, tak że Wittman dostał się bez walki do trzeciej rundy. W środę Wittman spotkał się z Włochem Romanoni, któremu uległ 5:7, 6:2, 2:6. Pomimo braku treningu Wittman miał dobre zagrania i partia była ciekawa. Romanoni jest doskonałym graczem młodej włoskiej generacji, i odniósł już w bieżącym sezonie szereg sukcesów, bijąc m. in. Tłoczyńskiego i mistrza Węgier Gabroviza.

W grze podwójnej panów, para polsko - norweska Wittman — Bjurstedt, uległa parze jugosłowiańskiej Kukuljevic — Puncec 5:7, 4:6.

WALNE ZGROMADZENIE L. K. T.

W sobotę, dnia 24 kwietnia 1937, o godzinie 18-tej, względnie 18.30, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Pełczyńskiej l. 51, zwyczajne Walne Zgromadzenie L. T. Ł. i L. K. T. z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2. Sprawozdanie Wydziału za rok 1936—37. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1937—38. 5. Rezygnacja dotychczasowego prezesa. 6. Wybory: a) prezesa, b) czterech członków Wydziału, c) trzech członków Komisji Rewizyjnej, d) trzech członków Sądu Rozjemczego. 7. Upoważnienie Wydziału do kooptacji członków Wydziału. 8. Mianowanie członków honorowych. 9. Oznaczenie wysokości wkładek członków na rok 1937-38. 10. Wnioski i interpelacje.

W myśl art. 11 Statutu, prawo głosu na Walnym Zgromadzeniu mają członkowie, którzy zapłacili wkładkę za rok sprawozdawczy 1936-37. — Wnioski członków winny być na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia t. j. do dnia 21 b. m. zgłoszone na ręce Wydziału.

PROGRAM MECZÓW NIEDZIELNYCH

W najbliższą niedzielę odbędą się na boisku Cytadeli o godzinie 16.15 zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy drużynami Hasmonei i Pogoni IB. Hasmonea staje do pierwszego w tym sezonie meczu mistrzowskiego dobrze przygotowana, mając za sobą szereg zwycięstw z najlepszymi drużynami Okręgu. Hasmonea zajmując 5 miejsce w tabeli, dążyć będzie do poprawy swej lokaty i zachce niewątpliwie rozstrzygnąć zawody te na swoją korzyść. Pogoń wynikiem swym w Przemyślu wykazała, że jest drużyną groźną i z tego względu spodziewać się należy zaciętej walki o punkty.

W niedzielę, dnia 18 b. m. o godzinie 11.30 na boisku 40 p. p. Pohulanka, odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej między drużynami Polonia — Lechia. Drużyna Lechii po klęsce z Czuwajem, zostanie wzmocniona nowo pozyskanymi zawodnikami. Powyższy mecz poprzedzą zawody drużyn młodszych. Ceny wstępu bardzo niskie.

CZARNI — SOKÓŁ II-GI

W dniu 18 b. m. o godzinie 16-tej, odbędą się zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi Okręgowej między Czarnymi a Sokołem II-gim na boisku Czarnych przy ulicy Stryjskiej. Do powyższych zawodów Czarni wystąpią ze swym najsilniejszym zespołem, wobec tego zawody te zapowiadają się nader interesująco. — Powyższe zawody poprzedzi przedmecz Czarni IB — Biały Orzeł Kleparów o godzinie 14-tej.

Ceny biletów bardzo niskie.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.08 — 88.65, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.67 — 287.95, franki francuskie 23.61 — 23.47, franki szwajcarskie 120.50 — 119.70, funty angielskie 25.96 — 25.80, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.20 — 15.70, korony duńskie 115.84 — 115.00, korony norweskie 130.38 — 129.40, korony swedzkie 133.83 — 132.85, liry włoskie 24.50 — 23.50, marki fińskie — 11.47 — 11.00, marki niemieckie 125.00 — 122.00, szylingi austriackie 97.50 — 96.50, marki niemieckie srebrne 130.00 — 127.00.

AKCJE

Bank Polski 100.00, Cukier 30.50, Węgiel 19.50, Lilpop 13.15 — 13.00, Ostrowiec 27.50 Starachowice 32.00.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.50 — serie 85.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 57.25, — 6 proc. po. dolarowa 55.00 — kupon 4.31, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 44.50 — 44.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — bez kuponu, 4 proc. poż. konsolidacyjna — 55.25 — 55.13 — 53.75 — 54.00 dwa ostatnie drobne.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Lwów, dnia 15 kwietnia

Belgia 88.90 — 89.08 — 88.72, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.95 — 289.67 — 288.23, Kopenhaga 115.84 — 115.26, Londyn 25.89 25.96 — 25.82, N. Jork czeki 5.27 i jedna czwarta — 5.28 i pół — 5.26, N. Jork kabel 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, Oslo 130.38 — 129.72, Oslo 130.38 — 129.72, Paryż 23.25 — 23.61 23.49, Praga 18.38 — 18.43 — 18.33, Sztokholm 133.00 — 133.83 — 133.17, Zurych — 120.20 — 120.50 — 119.90, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, — Helsinki 11.47 — 11.43, Montreal 5.28 i pół — 5.26.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 15 kwietnia

Na Giełdzie obroty w jęczmieniu, pszenicy, życie i mące. Pszenica, jęczmień, owies, mąki i otręby potaniały. Tendencja naogół skłania się ku zniżce, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 29.25—29.50, zbiorowa czerw. 28.50—28.75, jednol. biała 29—29.25, zbior. biała 28.25—28.50, jęczmień jednol. 23.50—23.75, przemiał. 22—22.25, pastewny 21.00 — 21.25, owies: stand. I. niezad. — 21.75 — 22.00, stand. I A, lekko zad. 21.00 — 21.25, stand. II niezad. 21.00 — 21.25, — II A, lekko zad. 20.25 — 20.75.

Mąka pszenna: stand. gat. I. wyciągowa 46.00 — 46.50, stand. gat. I—A 45.00 — 45.50, I—B 44.00 — 44.50, I—C 43.00 — 43.50, I—D 42.00 — 42.50, II—A 40.50 — 41.00, II—B 40.00 — 40.50, II—C 39.25 — 39.75, II—D 38.00 — 38.50, II—E 36.00 — 36.50, II—F 34.50 — 35.00, II—G 32.50 — 33.00, III—A 24.75 — 25.25, III—B 23.25 — 23.75.

Mąka pszenna pastewna 20.25 — 20.75, — mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 32.50 33.00, mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. 38.25 — 38.75, mąka żytnia gat. I 0—50 prc. 35.75 — 36.25, mąka żytnia gat. II 50—65 proc. 24.25 — 24.75, mąka żytnia poślednia ponad 65 proc. 20.75 — 21.25, otręby żytnie 13.00 — 13.25, otręby pszenne grube 13.50 — 13.75, otręby pszenne średnie 12.50 — 13.00.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masła kuchennego	3.00 zł.
masła stołowego	3.20 zł.
masła deserowego w bloku	3.40 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.

Cudowna podróż naokoło świata

bez paszportu i rewizji celnej

W podróż tę będą się mogli udać nieliczni wybrańcy losu, którzy począwszy już od połowy maja tego roku, dotrą do Paryża. Sądzę jednak, że ze względu na ciężkie czasy liczba tych szczęśliwców będzie bardzo ograniczona, nawet pomimo tanich wycieczek popularnych, organizowanych przez różne instytucje w porozumieniu z biurem podróży. Tym niemniej, zainteresowanie tegoroczną wystawą paryską będzie ogromne. Wszędzie, gdzie każdy przejaw zbiorowego wysiłku ludzkości w imię dalszej rozbudowy cywilizacji i postępu techniki budzi żywy odzew — w każdym środowisku i w każdym narodzie. Paryż ma już piękną tradycję poprzednich wystaw — a obecna zapowiada się pod każdym względem imponująco. I dziś już zagadnienie wystawy paryskiej nie schodzi ze szpalt prasy francuskiej, zwłaszcza ilustrowane tygodniki przynoszą nam ciekawe opisy i piękne zdjęcia.

Oto garść ciekawych informacji i szczegółów, które może zainteresują tych zwłaszcza, którzy sobie na tę kosztowną przejażdżkę nie będą mogli pozwolić. Już zaraz po przekroczeniu bram terenu wystawowego rozpoczyna się dla olśnionych turystów owa cudowna podróż „bez paszportu i rewizji celnych". To brzmi conajmniej zachęcająco! Podróż z Europy do Ameryki i z Azji do Australii. Morza i oceany naszego ziemskiego globu zamienią się, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w cudowne ogrody i kwietniki, które staną się piękną ozdobą wystawy. Aby podzielić kraje i kontynenty wystarczy woda Sekwany na odcinku między mostem Passy i małą kładką Billy. Geografia rzuci się tu na oślep w ramiona kapryśnej fantazji. Niemcy będą graniczyły z Urugwajem, Norwegia z Grecją, Rumunia z Japonią. Czechosłowacja wściśnie się nonszalancko między Amerykę i Szwecję, a na pieszą przechadzkę z Bułgarii do Meksyku wystarczy tyle czasu, ile to trzeba, aby przejść z Haiti do Australii. Tylko Włochy i Szwajcaria będą ze sobą nadal sąsiadowały i nad brzegami Sekwany.

U stóp monumentalnych schodów pierwszy pawilon po pierwszej stronie zajmuje Finlandia. Pawilon wykonany jest całkowicie z drzewa czerwonej sosny, gdyż drzewo jest głównym bogactwem tego kraju. Finlandia przeniosła na wystawę jedno ze swych 60.000 jezior — oczywiście to najmniejsze! Szerokie kamienne schody prowadzą do wspólnego pawilonu trzech państw bałtyckich. Jest to pawilon ze szkła i stali o konstrukcji bardzo nowoczesnej. Dekoracje wnętrz utrzymane w barwach narodowych: hall estoński ma ściany w kolorze srebrnym z niebieskimi i czarnymi ornamentami, białe ściany i czerwona podłoga zdobią salę łotewską — natomiast Litwa umieściła pośrodku swej sali wielki krzyż z czarnego dębu z wizerunkiem Chrystusa. (Nie wszyscy goście, zwiedzający wystawę będą wiedzieli, że krzyż ten otrzymała Litwa — bardzo już dawno temu — właśnie od Polski).

Dalej jest stoisko Danii. Pawilon duński eksponuje cudowną porcelanę kopenhaską i wyroby ze srebra na modłę skandynawską; poza tym ciekawe eksponaty dotyczące rolnictwa, a zwłaszcza kooperatyw wiejskich, które w Danii stoją na bardzo wysokim poziomie.

Sjam wybudował miniaturową rezydencję królewską w Ban-Pan-In nad rzeką Menam-Chaw-Phya. Można tu będzie podziwiać egzotyczne piękno starych świątyń sjamskich. W pobliżu bulwaru Delessert stoi piękny pawilon na modłę starej Hellady — to księstwo Monaco przeniosło tu swoje ogrody roślin egzotycznych z Monte Carlo, barwiąc sztuczne skały ochrą i sadząc kolekcję ciekawych kaktusów.

Wzdłuż alei środkowej Austria ustawiła swoje pawilony z żelazo-betonu. Precyzyjne instrumenty, produkcja metalurgiczna.., to swoją drogą, ale czemże jest Wiedeń bez kawiarni!? To też i tu na tarasach popijać będzie można prawdziwą wiedeńską kawę, delektując się wybornym „schlagobers".

Luxemburg graniczy z terenem Komitetu Ziemi Izraela, gdzie reasumuje się wysiłek tej śmiałej inicjatywy.

Rumunia zbudowała na stokach ogrodu Trocadero majestatyczny pawilon, który zadowoli najwybredniejszych.

Za szerokim kwietnikiem jasna wesoła fasada pawilonu węgierskiego, zdobnego w motywy ludowe. W obu pawilonach będą przygrywały orkiestry cygańskie.

Dalej różowe, jak pióra flemingów, dwa pawilony egipskie: eksponaty cywilizacji przed 5000—6000 lat!

Potężny pawilon sowiecki, ozdobiony gigantyczną rzeźbą — wielki pomnik akcji socjalnej, przemysłowej i rolniczej.

Naprzeciw równie potężny gmach pawilon III-ej Rzeszy, kryty płytami jasno kremowego kamienia, pochodzącego z południowych Niemiec. Główną fasadę tworzy wieża 54 m., złożona z 10 kolumn — na szczycie orzeł z brązu.

O sto metrów od nowego mostu Jeny na Sekwanie Portugalia zakotwiczyła średniowieczny „rabello" statek o jednym żaglu z długim sterem (baczność amatorzy porta!) na rybackiej barce „saveiro" można potem zakąsić doskonałymi konserwami portugalskimi.

Z Niemcami sąsiaduje Urugwaj — piękny pawilon nęci oczy wdziękiem i pogodą — wnętrze zarazem pouczające i egzotyczne.

Wspaniały pawilon polski zudowany jest w kształcie wieży z portykiem, wsparty na orłach z bronzu. Na szczycie posąg zwycięstwa z białym orłem, zrywającym się do lotu.

Dalej pawilon hiszpański — na drugim piętrze pawilon katolicki pontyfikalny, który po raz pierwszy wywiesza swą flagę na wystawie światowej.

Pawilon holenderski z pięknym akwarium, ultra-moderne, pawilon Argentyny i nader skromny, ale piękny w linii pawilon Jugosławii zamykają grupę państw położonych po prawym brzegu Sekwany. Na lewy brzeg Sekwany przeprawimy się innym razem!

———

Statystyka druków 1935 r.

STATYSTYKA POLSKI. SERIA C. ZESZYT 53.

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał siz zeszyt 53 Statystyki Polski, serii C, p. t. Statystyka druków 1935. Dane, zawarte w publikacji opracował Główny Urząd Statystyczny na podstawie rejestracji dokonywanej przez Bibliotekę Narodową. Obejmują one zarówno druki nieperiodyczne, jak i czasopisma. Druki nieperiodyczne są zestawione według treści, typów wydawnictw, języka, nakładców, miejsca wydania i druku, kolejności wydań oraz innych cech wydawnictwa. Czasopisma zestawiono według treści, częstości wychodzenia, roku założenia i miejsca wydania. Dane dla czasopisma są obliczone dwiema metodami, a mianowicie: ujęto liczbę czasopism wychodzących w 1935 roku, które wydały choćby jeden numer w tym roku, jak również według stanu rejestru czasopism w dniu 31 grudnia 1935 roku. W ten sposób zestawione tablice, poparte danymi retrospektywnymi za lata poprzednie oraz poprzedzone uwagami wstępnymi, w których omówiono sposób i zakres opracowania materiału, jak również układu niektórych tablic, są jedynym niezbędnym źródłem, dotyczącym produkcji piśmienniczej w Polsce w 1935 r.

Książka dobra i zła

Książka dobra oprócz wartości tekstu posiadać powinna odpowiednią szatę zewnętrzną. Krój czcionek harmonizować powinien z ilustracją i cena książki winna być umiarkowana, dostępna dla środowiska, dla którego jest przeznaczona.

Dobra książka spełnia swa rolę zasłużenie w odrodzonej Polsce. Jest podnietą i pokarmem dla społeczeństwa, instrumentem pracy, podręcznikiem dla szkół, lekturą dla młodzieży, teoretycznym uzupełnieniem w pracy zawodowej, i wreszcie czynnikiem kształcącym szerokie masy, ucząc znajomości historii kraju, budząc miłość dla własnego państwa i potęgując poczucie godności, wartości i znaczenia narodu.

Kiedy przeglądamy stronice pism zagranicznych, poświęconych książce, ogarnia nas podziw nad wielkim wysiłkiem w zjednoczonej akcji całego narodu nad spotęgowaniem czytelnictwa i popierania ruchu wydawniczego. Ile inicjatywy, pomysłów, ruchomych wystaw, wykresów, zestawień, porównań — praca w mieście, na wsi i we wszystkich ośrodkach zrzeszeń. Propaganda, plakaty, radio, kino, odczyty — słowem: wielki, twórczy wysiłek, mający na celu spotęgowanie wartości duchowych narodu.

Książka zła szerzy spustoszenie i zamęt w umysłach czytelników: zalewa rynek księgarski, wypełnia wypożyczalnie i ruguje książkę dobra.

Są dobrzy autorzy, w lichych tłumaczeniach. Książki grube i drukowane na najlichszym papierze, a że przy tym bardzo tanie, nic dziwnego, że znajdują zdezorientowanych nabywców.

Za mało mamy dzieł z historii, literatury, sztuki, kultury, ludoznawstwa i innych działów wiedzy: za dużo źle tłumaczonych, i jeszcze gorzej wydawanej beletrystyki. Są anonimowi wydawcy, nie związani ani z tradycją, ani nie przestrzegający dobrych obyczajów w księgarstwie, a mają tylko doraźne, materialne korzyści na wzgledzie i produkują masowo tandetę wydawniczą, ku widocznej szkodzie polskiego autora i polskiego wydawcy.

Wszystko to odbywa sie na rachunek księgarzy i wydawców polskich, których się poddaje surowej krytyce, a którzy nic wspólnego nie mają z akcją zaśmiecania rynku księgarskiego. Trudno jednak walczyć z anonimem, trudno ujawnić nazwiska i pociągnać ukrytych sprawców tej tandety pod sąd opinii publicznej za obniżanie poziomu wydawnictw polskich.

Najobfitszy zasób złych książek znajdujemy w licznie powstałych ostatnimi czasy wypożyczalniach Na podstawie istniejącej ustawy, każdy może otworzyć wypożyczalnię, kwalifikacje zawodowe, cenzus naukowy, nienaganna moralność — wszystko to nie jest obowiązujące.

Wypożyczalnie takie są przepełnione tłumaczeniami, ale trudno często dostać książki Sienkiewicza, Prusa, Żeromskiego, Reymonta, Wyspiańskiego i innych wybitnych autorów, tłumaczenia natomiast są w komplecie i po kilka egzemplarzy.

Czy wybór dzieł dla wypożyczalni uzależnia się tylko od wysokich rabatów na tandecie wydawniczej, czy też brak najelementarniejszej znajomości literatury i przygotowania do zawodu?

Jest jeszcze jedna kategoria najbardziej szkodliwych krzewicieli słowa drukowanego. Tu już nie chodzi o małowartościową beletrystykę, ale o broszury i broszurki o treści antyreligijnej, antypaństwowej, lub pseudo popularno-naukowej, hołdujące kierunkom wolnomyślnym i urządzeniami w Z.S.R.R. Ośmieszanie duchowieństwa, podważanie autorytetu i poczucia hierarchii, naigrawanie się z tradycji i obyczajów polskich, pochwała anarchii i zamętu — to są już naprawde objawy planowej pracy, mającej na celu zmniejszenie naszej odporności narodowej, osłabienie uczuć religijnych, rozluźnienie węzłów rodzinnych, a wszystko to w imię rzekomego postępu.

To są trucizny duchowe, przeciw którym musimy się bronić, bo chodzi o utrzymanie zwartości moralnej społeczeństwa.

Henryk Łopieński

———

PAMIĘTAJ CODZIENNIE o F. O. N.

Propaganda i rzeczywistość

Ogromny wyzysk obywatela w Sowietach

Jednym z głównych argumentów, stosowanych przez propagandę komunistyczną jest wyzysk, na jaki narażone są rzesze pracujące w krajach „burżuazyjnych". Agenci Kominternu, agitacyjne broszury i ulotki komunistyczne rozwodzą się szeroko nad niedolą robotnika angielskiego, francuskiego, czy polskiego, wyzyskiwanego przez niesumiennego pracodawcę, obdzieranego ze skóry przez „chciwego kupca prywatnego". Argument tym niebezpieczniejszy, że częstokroć trudno odmówić mu słuszności. Niebezpieczny jednakże również dla propagandy komunistycznej, gdyż posiadający, jak ten przysłowiowy kij, dwa końce. Dwa fakty bowiem przemilczane są starannie przez Komintern. Jeden to ten, że nie ma dzisiaj państwa, w którymby rząd nie przystąpił już dawno do walki z wyzyskiem rzesz pracujących, drugi zaś to sytuacja pod tym względem w Sowietach.

W ZSSR. przecież, państwo jest jedynym pracodawcą i jedynym kupcem, wydawałoby się więc, że nie może być mowy o żadnym wyzysku, że w tak dogodnych warunkach, — nie potrzebując walczyć z chciwością prywatnego przedsiębiorcy, komuniści powinni byli stworzyć prawdziwy raj dla robotnika. Zdawałoby się, że państwo, mając monopol na handel wszelkimi artykułami, ma możność dopasowywania cen do zarobków wszystkich obywateli. Tymczasem w praktyce to właśnie wydaje się być na ostatnim planie w troskach władców sowieckich.

Pouczające są pod tym względem cyfry porównawcze budżetu sowieckiego za ostatnich parę lat. Olbrzymi wzrost wydatków na zbrojenia, to główna charakterystyka tych cyfr. W budżecie sowieckim pozycja ta wzrosła z 1 miliarda 420,7 milionów rubli w 1933 r. do 20 miliardów 102,2 milionów rubli w roku bieżącym, a więc o blisko 19 miliardów! Niedługo głowio no się nad źródłem, z którego by zaczerpnąć te zawrotne sumy. Po prostu wzięte zostały i tak już głodującemu do ostatnich granic obywatelowi, zaoszczędzone na jego najistotniejszych potrzebach. Potrzebne wpływy uzyskano przez kilkarotne podwyższenie cen artykułów pierwszej potrzeby.

W ten sposób wpływy z monopolu na artykuły spożywcze zwiększyły się w ciągu ostatnich dwóch lat trzykrotnie — z 2 miliardów 459 milionów rubli w 1935 r. do 11 miliardów 382 milionów w b. r. — wpływy zaś z monopolu odzieżowego powiększone zostały aż pięciokrotnie. Monopol ten dawał w 1935 r. 7 miliardów 549 milionów rubli dochodu, podczas gdy na rok 1937 preliminowano 20 miliardów 387 milionów. Aby zaś nikt nie miał iluzji, że ten fenomenalny wzrost dochodu nie wpłynął bynajmniej na zwiększenie spożycia, wystarczy wspomnieć, że według oficjalnych statystyk sowieckich produkcja towarowa obu monopoli wzrosła w tym samym okresie zaledwie o kilkadziesiąt procent. Zwiększone wpływy osiągnięto więc prawie wyłącznie dzięki dotychczas nigdzie niespotykanej rekordowej zwyżce cen.

Oczywiście nie ma żadnych wątpliwości, kto cierpi na tym najwięcej. Napewno nie zarabiający dobrze dostojnik partyjny, napewno nie opłacająca we wszystkich świeżo wytworzo na czerwona burżuazja, ale właśnie ten sam robotnik, ten skromny pracownik, nad którego losem w krajach „burżuazyjnych" tak się litują agitatorzy komunistyczni.

Zastanówmy się bowiem na jakich to towarach głównie zarabia państwo sowieckie? Otóż za 1 kg. zboża państwo płaci 5 kop., sprzedając 1 kg. najtańszego chleba za 95 kop. Na mię sie zarabia państwo około 89 proc., na cukrze 85 proc., na manufakturze — gdzie dochód jest najniższy — 65 proc. Inne cyfry stoją w tym samym stosunku. Otóż ani chleb, ani mięso, ani ubranie nie są artykułami luksusowymi, od kupowania których można by się powstrzymać. Robotnik sowiecki ma więc tylko dwie alternatywy — dać się wyzyskiwać, o ile stać go na to, albo umierać z głodu, bo niechby spróbował walczyć o poprawę bytu, niechby próbował strajkować! Strajk w państwie komunistycznym to sabotaż, a za sabotaż kula w łeb. Zresztą państwo sowieckie dobrze jst przygotowane do „argumentacji" w dyskusji z ewentualnymi żądaniami robotników. Wydatki na GUP, które wynosiły w 1931 r. — 208 milionów rubli, podniesiono w budżecie na 1937 r. do 2 miliardów 699 milionów rubli. Kalkulacja hadlowa oparta została na solidnej podstawie kulomiotów.

Tak oto wygląda w praktyce humanitaryzm komunistów. Tak wygląda druga strona argumentu propagandowego o wyzysku pracownika w krajach „burżuazyjnych". Piękne idee, szczytne hasła na eksport, na wewnętrzny użytek najskrajniejszy wyzysk.

A. D.

Brak młodych sił na P. K. P.

Skutkiem pogorszenia się koniuktury gospodarczej a w związku z tym zmniejszenie przewozów osób i towarów na kolejach, przedsiębiorstwo P. K. P. było zmuszone w pierwszych latach kryzysu zwolnić większą ilość personelu próbnego.

Z biegiem lat szeregi kolejarskie mocno się przerzedziły, gdyż wielu wysłużonych pracowników odeszło na emeryturę. Wprawdzie w szeregi służby kolejowej powołano zwolnionych wojskowych, ale ten element przeważnie starszy sterany wojną, do bezpośredniej odpowiedzialności wykonawczej służby P. K. P. n. p. służby ruchu w zupełności się nie nadaje.

W kolejnictwie polskim a w szczególności w służbie ruchu jak to zauważył referent budżetowy Ministerstwa Komunikacji w Senacie, generał Zarzycki daje się odczuwać dotkliwie brak młodych pracowników: ludzie zajmujący dziś stanowiska dyżurnych ruchu na stacjach I. i II. klasy i na wszystkich stacjach przy głównych liniach, to element przeważnie starszy, który wnet powinien odejść do lżejszej służby. Miejsce ich muszą zająć ludzie młodzi, których obecnie w kolejnictwie brak.

Obserwując obecny stan rzeczy na P. K. P. dochodzimy do przekonania, że na poprawę stosunków w tej dziedzinie obecnie się nie zanosi. Wprawdzie w ubiegłym roku Ministerstwo Komunikacji przyjęło kilkuset kandydatów ze średnim i wyższym wykształceniem, ale to jest mało, to jest kropla wody w morzu. — Bo pamiętajmy, że koniunktura gospodarcza się polepsza, zwiększają się przewozy a w kolejnictwie szczególnie w sezonie letnim brak pracowników, czego dowodem nieudzielanie urlopów wypoczynkowych w tym czasie.

A co nie daj Boże będzie na wypadek wojny? Czy kolej w tym stanie, w jakim jest dzisiaj da sobie radę? Wszak kolej to minimum 30 proc. sprawności armii operującej! Przedsiębiorstwo P. K. P. musi głębiej zastanowić się nad powyższym. Należy w bieżącym roku w jesieni jak dawniej bywało utworzyć kursy aspirantów dla młodzieży z wykształceniem średnim: kursy te powinny być utworzone przy poszczególnych dyrekcjach kolei, a pierwszeństwo w przyjęciu na nie muszą mieć synowie funkcjonariuszy P. K. P.

Nad obecnym stanem rzeczy w kolejnictwie, w myśl słów senatora generała Zarzyckiego, Ministerstwo Komunikacji musi się głębiej zastanowić. Piękne słowa kierowników poszczególnych resortów państwowych niewiele pomogą, a do rzeczy trzeba podejść realnie i życiowo! **RES.**

Znaczne wzmocnienie polskiego eksportu mięsnego

W dniu 10 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Bekonowego.

W toku obrad stwierdzono dalszy olbrzymi rozwój wywozu produktów naszej hodowli zwierzęcej, które zdobyły sobie szereg nowych rynków zbytu, utrwalając się jednocześnie na dotychczasowych. W ciągu r. 1936 uczestnicy obrotu eksportowego Związ ku wywieźli za granicę różne przetwory mięsne w stanie na wpół i całkowicie obrobionym, jak również żywca równającego się ogółem 1,100.000 sztukom trzody chlewnej, podczas gdy w r. 1935 eksport ten w całokształcie swym dał tylko 808.000 sztuk.

Również i struktura samego wywozu uległa zmianie na lepsze, rok ubiegły bowiem dał znaczne zwiększenie eksportu całkowicie gotowych fabrykatów. Produkty gotowe, jak np. szynki w puszkach stanowiły w ub. r. 38'8 proc. ogólnego wywozu, półfabrykaty t. zn. bekony i szynki zwykłe 46 proc., podczas gdy zaladwie 20'2 proc. przypadło na żywiec.

Wartość wywozu, skoncentrowanego w związku z 97,400.000 zł., w r. 1936 wzrosła do 149,000.000 zł.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza zdobycie rynku amerykańskiego, gdzie nasze szynki w puszkach stanowią już 97 proc. całego importu Stanów Zjednoczonych w tym dziale.

———

Dwa razy daje, kto szybko daje... Muszą o tym pamiętać ci wszyscy, którzy zadeklarowali ofiary dla bezrobotnych. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

R. J. BAHROUEN. 2

KATASTROFA

Nowela

(Ciąg dalszy.)

Jean Leseur i Piotr Demay ubrani w ciepłe futrzane kombinezony lotnicze zabrawszy odpowiednie przyrządy i lornetki wskoczyli do kosza. Był on na tyle szeroki że dwóch mężczyzn mogło się w nim swobodnie poruszać. Wysokość jego nie była duża i burta leżała poniżej linii biodra człowieka średniego wzrostu. Na dwóch przeciwległych ścianach kosza przypięte były małe spadochrony bojowe, wyglądające jak zwyczajne pakunki.

Leseur założył na uszy słuchawki telefoniczne i skinął na Sternera. Tamten wydał jakiś rozkaz i w parę sekund potem balon zaczął się cicho i powoli wznosić do góry. Byli już chyba na wysokości trzystu a może i więcej metrów, gdy Piotr Demay przechylił się przez burtę i spojrzał w dół.

— Bardzo stary musi już być wodór kiedy tak powoli się wznosimy — mruknął z niezadowoleniem. — Spójrz Jean, jak daleko nas zaniosło z nad dźwigarki, lina ma olrzymi zwis — ostatnie słowa wypowiedział głośno gdyż silne i nagłe porywy wiatru gwizdały na linach i umocowaniach kosza zagłuszając mowę.

— Jean, który wreszcie zorientował swoją mapę z leżącym pod nimi terenem spojrzał na altimetr.

— Masz rację — przyznał — jest duży zwis, bo wysokomierz wskazuje pięćset metrów a z dołu mi telefonują, że jesteśmy na siedmiuset.

Piotr nie odpowiedział, tylko pokiwał głową i przyglądał się wspaniałej panoramie, leżącej w dole ziemi. Wznosili się coraz wyżej. Powietrze było czyste i widoczność nagół niezła. Dwie wsie i miasteczka podobne były do zbiorowisk kolorowych główek szpilek; bliżej położone przypominały grupy malutkich pudełeczek. Lasy ciemniały czarnymi i zielonymi plamami a daleko nad lśniącą taflą szerokiej Sekwany rozsnuły się obłoki blado żółtych oparów i mgieł. Niektóre miejscowości tonęły w poruszających się jasnych jeziorach słonecznego światła przeciskającego się gwałtem przez ostatnie „dziury" w pokrywie chmur.

Znaleźli się na wysokości tysiąca dwustu metrów. Jean Leseur podniósł przypięty mu do piersi sprężynowy mikrofon.

— Zatrzymać! — warknął głośno do trąbki.

Balon przestał się wznosić i tylko rzucał się niespokojnie pod naporem mas powietrznych, huśtając koszem na wszystkie strony.

Demay odłożył od oczu lornetę.

— Do diabła z taką obserwacją — zawołał — nic nie widać. Na linii celu same niskie chmury. Każ ściągnąć dwieście.

— Dwieście metrów niżej! — huknął Leseur do mikrofonu. — Widoczność zła i porywy!

Ściągnięto ich dwieście metrów, ale okazało się, że i na tej wysokości obserwacja jest niemożliwa, bo niskich chmur było coraz więcej. Dopiero na wysokości pięciuset metrów można było jako tako rozpoznać niewielki drewniany budynek będący celem dla baterii, a leżący w odległości dziesięciu kilometrów w linii powietrznej. Piotr Demay oznaczył jego położenie na mapie i określił współrzędnymi. Miał obserwować pierwszy więc przyłożył znowu lornetę do oczu. O oznaczonym czasie dał się widzieć pierwszy wybuch artyleryjskiego pocisku. Ale Piotr go nie zauważył, gdyż koszem tak rzucało, że niemożliwością było utrzymanie lornetki w pozycji nieruchomej. Jean patrząc gołym okiem w przybliżeniu określił na mapie miejsce wybuchu.

Wicher teraz tak się wzmógł i koszem tak huśtało na wszystkie strony, przechylając go nieraz do poziomu, że obaj obserwatorzy zmuszeni byli przerwać pracę i mocno się trzymać, żeby nie wylecieć w otchłań. Na Piotra podziałało to oczywiście fatalnie, bo nie był człowiekiem urodzonym do przebywania w powietrzu. Zbladł jak ściana i chwyciwszy się dłonią za gardło był bliskim wymiotów. Jean, który czuł się świetnie i wiedział, że jeżeli towarzysz ulegnie swojej słabej naturze, to wynikiem tego będzie olbrzymie osłabienie i nieudolność, starał się pocieszać go i odwrócić uwagę od choroby wesołymi żartami i tłumaczeniem, iż tego rodzaju bujanie w powietrzu jest rzeczą nader przyjemną. Częściowo, usiłowania te odniosły pożądany skutek.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

16
kwietnia 1937

Piątek
Lamberta
Jutro: Rudolfa
Wschód słońca 4.38
Zachód „ 18.35

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 16 b. m. — Teatr nieczynny z powodu próby generalnej.
Sobota, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Profesja pani Warren“ — premiera.
Niedziela, dnia 18 b. m. godz. 3.30 pop. „Madame Sans Gene“ — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 18 b. m. godz. 8 wiecz. „Poławiacze pereł“ — premiera.
Poniedziałek, dnia 19 b. m. g. 7.30 wiecz. „rProfesja pani Warren“.
Wtorek, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Profesja pani Warren“ — przedstawienie zakupione. — Kupony „Abo“ nieważne.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Piątek — teatr nieczynny.
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Niecałowana żonka“ — premiera.
Niedziela — godzinia 15.30 po południu, „Księżniczka czardasza“.
Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Niecałowana żonka“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dyplomatyczna żona“ — polska komedia muzyczna.
ATLANTIC: „Krew na morzu“ z Harry Baurem i Mozżuchinem.
CASINO: „Dama kameliowa“ (z Gretą Garbo).
CHIMERA: I. „Kryjówka szczęścia“, — II. „Pięć dziewczynek z Kanady“.
EUROPA: „3 wesołe siostry Penny“.
GLORIA: „Rose Marie“ — oraz dodatki.
GRAŻYNA: „Dwa dni w raju“ — film polski — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Napiętnowana“.
MARYSIEŃKA: „W. Z. 6. nie wylądował“.
METRO: „Nana“ z Anną Sten oraz „Noce Egipskie“ (Eddie Cantor).
MUZA: „San Francisco“.
PALACE: „Nie ufaj mężczyźnie“ — (Joan Crawford, Clark Gable, Franchot Tone).
PAN: „Pan z milionami“ — Gary Cooper.
PAX: „Biały Anioł“ z Key Francis i dodatki.
RAJ: „Melodie z nad Dunaju“.
STYLOWY: „Rok 2.000“ oraz rewia Refrena.
SWIT: „Drewniane Krzyże“ i „Bohaterska Brygada“.
TON: „Królowa Dżungli“.
UCIECHA: „Mały buntownik“ oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „ALPY“ — Glockner-strasse.

CYRK FRANCESCO
ulica Pełczyńska
codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.15 i 20.15

Propaganda Lwowa na nowych torach

Powstanie Związku Popierania Turystyki we Lwowie

Na odbytym we środę wieczór zebraniu organizacyjnym, zwołanym przez Izbę Przemysłowo - Handlową we Lwowie, (w porozumieniu z Prezydium m. Lwowa), a obesłanym bardzo licznie przez zainteresowane sfery, postanowiono założenie **Związku Popierania Turystyki m. Lwowa,** jako stowarzyszenia, mającego na celu jak najżywsze pobudzenie turystyki do lwowskiej, tudzież scalenie i skoordynowanie wszelkich akcyj, do tego celu dążących.

Zebranie zagaił **wicepr. I. H. i P. Schayer,** prosząc o przewodnictwo nad zebraniem **wicepr. m. Lwowa dr. Weryńskiego.** Następnie w obszernym przemówieniu całokształt spraw turystyki lwowskiej przedstawił prez. **Izby Jasiński.** Przykład Austrii, Jugosławii i Węgier, które pod tym względem ostatnio wysunęły się na czoło, jest przy ocenie rolj turystyki dla życia gospodarczego pouczający. Zadaniem Związku P. T. m. Lwowa, którego głównymi czynnikami z natury rzeczy będą **Izba Przemysłowo - Handlowa i Zarząd m. Lwowa,** będzie: rozwojem turystyki tak pokierować, by oparta o należyte podstawy finansowe, rozwinęła się w sposób żywy i pełny. Związek P. T. m. Lwowa nie ma robić konkurencji innym stowarzyszeniom czy biurom, lecz pragnie je koordynować, utrzymać z nimi kontakt w zakresie turystyki i propagandy. Z trzech głównych okresów atrakcyj lwowskich wymienia mówca: 1) Wiosnę we Lwowie, 2) Targi Wschodnie, 3) Sporty zimowe.

W dyskusji, której przedmiotem, jak to słusznie podniósł prez. Weryński, była kwestia **celowości powstania Związku,** wypowiedziało się b. wielu uczestników zebrania, którzy zgodnie stwierdzali potrzebę jego powstania. Imieniem miasta, które w ramach swego szczupłego budżetu, przed rokiem powołało do życia **Referat propagandy i turystyki** m. Lwowa ,**wicepr. Chajes** oświadczył, że wita i cieszy się z inicjatywy nowej. do której Zarząd m. Lwowa przystępuje ochotnie w interesie Lwowa i skoncentrowania wysiłków na polu turystyki. **Prez. Rucker** domagał się słusznie unikania niedbalstwa przy przygotowywaniu atrakcyj imprezowych, w szczególności zaś postarania się, by wielkie wycieczki przybywające do kraju, nie omijały Lwowa.

Dyr. Czołowski wskazywał dobitnie na braki dotychczasowej propagandy, słabego zaznajamiania ludzi w Polsce ze Lwowem, miastem pamiątek i wartości zabytkowych, wreszcie żądał propagandy silnej z biurem propagandy, dostępnym od ulicy.

Wszyscy inni mówcy (Wpp. Pfau, Borowski, Orzechowski, dr. Hahn, red. Krzyżewski, prof. Liwoczyński i i.), tudzież reprezentant Urzędu Wojewódzkiego inż. **Szczygieł** akceptowali myśl założenia Związku na wzór innych tego rodzaju zrzeszeń.

Dyskusja poza głównym tematem **naświetliła cały szereg spraw,** pośrednio z nim związanych, mogących stanowić dyrektywę dla Komitetu organizacyjnego, który **na wniosek dr. Pfaua wybrano w liczbie 7 osób.**

Mianowicie wedle projektu statutu Związku — organizacja jego będzie się przedstawiała w ten sposób, że stowarzyszenie będzie się składało: 1) z członków (rzeczywistych), pojedyńczych (wkładka 1 zł. mies. i 4 zł. wpisowego) i z osób prawnych wzgl. członków wspierających (100 zł. rocznie, wpisowe 50 zł.). Jako członkowie wspierający — oświadczył prez. Jasiński — do Związku przystąpią Izba Przem. Handl. i Gmina m. Lwowa, nadto osoby prawne i instytucje, dla których będą nb. przewidziane ulgi. Stowarzyszeniem kierować będzie Zarząd z 14 osób złożony, częściowo wirylistów, częściowo wybranych z tym, że prezesa i 4 członków Zarządu będzie desygnowała gmina m. Lwowa, 1 wiceprezesa zaś wyznaczy Izba Przem. Handl. Drugi wiceprezes będzie pochodził z wyboru w. zebrania.

Ostatecznie wybrano Komitet organizacyjny, który uzupełniony przez Izbę i Gminę, przetrutynuje statut, przygotuje materiał na w. zebranie i na nim zostanie wybrany pełny zarząd.

Szczęść Boże w pracy dla Lwowa na nowych torach!

L.

Dar Narodowy

Dar Narodowy 3-go Maja zbierany w dniu Święta Państwowego, Rocznicy Wielkiej Konstytucji jest podstawą i głównym funduszem pracy oświatowej T. S. L.

Budujące się Domy Ludowe po wsiach, szkoły w nowych polskich osadach — czekają z wykończeniem na zasiłki udzielane z Daru Narodowego. Biblioteki wiejskie, bursy, ochronki T. S. L. mogą się utrzymywać i służyć polskiej kulturze — jedynie dzięki Darowi Narodowemu. Chociaż sytuacja gospodarcza nie jest jeszcze bardzo dobra, to jednak społeczeństwo polskie w uznaniu konieczności pracy T. S. L. musi zdobyć się na ofiarny wysiłek, aby przez drobną choćby pomoc przyczynić się do wzmożenia pracy oświatowej w terenie.

Niechże zatym popłyną choćby najmniejsze datki ze strony wszystkich. Niech nikt nie zwraca niewypełnionej listy składkowej, dlatego, że nie może dać wiele, niech choćby dla moralnego uznania wartości pracy TSL. — da grosz. Złóżmy wszyscy choćby najskromniejszą ofiarę na DAR NARODOWY.

Nowy wojewoda lwowski dr. Bilyk rozpoczyna urzędowanie w sobotę

Nowomianowany wojewoda lwowski, dr. Alfred Bilyk, obejmie urzędowanie w sobotę, dnia 17 b. r. w południe po przekazaniu mu czynności przez dotychczasowego wojewodę lwowskiego Władysława Beliny-Prażmowskiego.

Trzy książki polityczne

PRÓBY SYNTEZ

Wydane ostatnio nakładem Biblioteki Polskiej „Próby syntez“, Ignacego Matuszewskiego są szeroko omawiane w prasie. Książka, będąca zbiorem artykułów b. ministra skarbu i redaktora „Gazety Polskiej“, w pełni na to zasługuje. „Próby syntez“ składają się z czterech części: Zasady, Piłsudski, Konstytucja, Gospodarka.

W Przedmowie autor uzasadnia rację wydania swych prac publicystycznych jednolitością ich myśli przewodniej.

Artykuły Matuszewskiego, pisane w sposób jasny, dobitny, pełen precyzji argumentów i stylu mają niepoślednią wartość polityczną i pisarską. Są one jednym z objawów pięknego rozwoju publicystyki polskiej, jaki zaznacza się w ostatnich latach.

PRZED STARTEM

Biblioteka poznańskiej „Awangardy“ wydała nowy tom artykułów Jerzego Drobnika, p. t.: „Przed startem“. W skład zbiorku weszło sześć szkiców, drukowanych w miesięczniku „Awangarda“ oraz artykuł o kwestii żydowskiej.

FASZYZM I WŁOSKI SYSTEM PODATKOWY

Drugi, obok J. Drobnika, przywódca poznańskiej grupy Związku Narodowców, Jan Zdzitowiecki ogłosił studium fachowe „Faszyzm i włoski system podatkowy“.

Wszystkie trzy wymienione publikacje omówimy obszernie w najbliższym czasie.

— **W PIĄTEK, DNIA 16 B. M. TEATR WIELKI NIECZYNNY** z powodu próby generalnej „Profesji pani Warren“.

— **JUTRO PREMIERA W TEATRZE WIELKIM.** Jutro, w sobotę 17 b. m. odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera dzieła G. B. Shawa p. t. „Profesja pani Warren“. Obsadę tej sztuki tworzą pp.: Zyczkowska (pani Warren), J. Szrajerówna (Wiwia Warren), J. Guttner (Sir George Grofta), S. Butrym (Pastor), L. Madaliński (Pread) i Wł. Więckowski (Frank).

— **NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM.** W niedzielę, 18 bież. mies. o godzinie 3.30 po południu odegrana zostanie po raz ostatni po cenach najniższych znakomita komedia pióra Sardou p. t. „Madame Sans Gene“.

— **„PODWÓJNA BUCHALTERIA“ Z ADOLFEM DYMSZĄ.** Od kilku dni odbywają się już w Teatrze Wielkim próby znakomitej komedii muzycznej p. t. „Podwójna buchalteria“, w której w głównej roli wystąpi ulubieniec publiczności, znakomity nasz aktor filmowy Adolf Dymsza. Premiera tej komedii przewidywana jest na koniec kwietnia.

— **OPERA — TEATR WIELKI.** Ostatnie dwa przedstawienia operowe, odbędą się 18 w niedzielę i 21 we środę, z udziałem najznakomitszej naszej koloratury p. Ady Sari, która niedawno wróciła zza granicy. — Obok niej wystąpią dwaj doskonali śpiewacy, dobrze znani publiczności lwowskiej — p. Anatol Wroński, świetny tenor opery warszawskiej i Aleksander Karpacki pierwszy baryton opery poznańskiej. Kierownictwo opery pragnąc udostępnić jak najszerszym masom dostęp na te przedstawienia, utrzymuje w mocy zniżki urzędnicze. Dane będą w niedzielę „Poławiacze pereł“, a we środę „Traviata“. — Dyryguje p. Józef Lehrer.

— **Z POWSZ. TEATRU ŻOŁNIERZA.** Ulegaiąc licznym prośbom tych wszystkich, którzy dotychczas nie widzieli jeszcze świetnie granej „Matury“ Fodora, dyrekcja teatru pozostawia ją jeszcze na sobotę, dnia 17 kwietnia i na niedzielę, dnia 18 kwietnia o godz. 19.30 z występami gościnnymi Janiny Martini.

Zapowiedziana premiera „Niecałowanej żonki“ odbędzie się przeto dopiero we wtorek, dnia 20 kwietnia o godz. 19.30. Zaproszenia rozesłane na sobotę, dnia 17-go kwietnia — ważne będą na wtorkową premierę.

W sobotę o godz. 15.30 urocza bajka Makuszyńskiego pt. „O dwóch takich co ukradli księżyc“.

W niedzielę o godz. 15.30 — po raz 36-ty — rekordowa „Księżniczka czardasza“.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

— **ROZMOWA Z CHORYMI PRZEZ RADIO.** O lwowskiej akcji „Radio — chorym“ coraz głośniej za granicami Polski. — Dłuższy artykuł poświęcił w ubiegłym miesiącu tej sprawie paryski miesięcznik literacki „Veinera“, redagowany przez F. Mauriac'a, a w ostatnich dniach zajął się tymi lwowskimi poczynaniami „Dziennik Chicagowski“. — Dziś w piątek, o godzinie 16.15 kierownik akcji „Radio — chorym“ ks. Michał Rękas opowie swym radiowym parafianom o zainteresowaniu, jakie ta parafia budzi w świecie.

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE.** Tadeusz Łempicki wygłosi w piątek o godzinie 18.20 pogadankę „Kap. Horn“, zaś o godzinie 18.40 Bronisław Cena mówić będzie o sporcie akademickim we Lwowie.

— **MARIAN HEMAR W RADIO.** Posiadacze zapalniczek ostemplowanych i nieostemplowanych — uwaga! W piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 22.30 wasz kolega po... zapalniczce opowie po raz drugi swoje tragi-komiczne perypetie, związane z ostemplowaniem tej groźnej, jak się okaże maszyny. — „Skrzynka zażaleń nr. 2“ — oto tytuł tego zabawnego monologu, którego twórcą jest Marian Hemar, a świetnym wykonawcą będzie Jacek Woszczerowicz.

— **KONCERT KAMERALNY.** Koncert kameralny w piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 17.15, przyniesie w programie m. in. — utwór nader interesujący — Sonatinę na klarnet i fortepian, Antoniego Szałowskiego. Utwór ten napisany przez młodego, bardzo zdolnego kompozytora, który obecnie przebywa stale w Paryżu, wykonany zostanie w Polskim Radio po raz pierwszy.

— **„HRABINA“** opera Stanisława Moniuszki — wystawiona zostanie staraniem Towarzystwa Szkoły Ludowej w dniu Święta Narodowego Konstytucji 3-go Maja. Audycja tej przepięknej opery, dawno we Lwowie nie granej, wzbudzi niewątpliwie olbrzymie zainteresowanie, tym bardziej, że partie solowe wykonane zostaną przez najwybitniejszych śpiewaków i śpiewaczki polskie. Prace nad przygotowaniem tej perły naszej twórczości operowej pod artystycznym kierownictwem znakomitego artysty p. Romana Wragi i kapelmistrza Józefa Lehrera są już w pełnym toku.

— PROF. DR. ZDZISŁAW STAHL, wygłosi staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego odczyt p. t.: „Skarbowość polska a Konstytucja kwietniowa", dnia 17 b. m. o godzinie 18-tej w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, przy ulicy Akademickiej 17. — Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— POLSKIE TOW. FIZYCZNE, ODDZIAŁ WE LWOWIE zawiadamia, że we czwartek, dnia 15 b. m. o godzinie 18.00, odbędzie się w sali fizyki Politechniki Lwowskiej 111 posiedzenie, na którym p. Prof. M. Halaunbrenner wygłosi referat dyskusyjny p. t.: „Program nauczania fizyki w liceum ogólnokształcącym". Referat ten ma być podstawą do dyskucji dla wyrażenia opinii członków P. T. F. i pracowników Wyższych Uczelni we Lwowie zainteresowanych tą sprawą — w myśl życzeń M. W. R. i O. P.

— ZARZĄD KOŁA RODZINY WOJSKOWEJ zawiadamia, że dnia 15 b. m. o godzinie 18. w Kasynie Garnizonowym przy ulicy Jabłonowskich 30, odbędzie się pogadanka aktualna, na którą zaprasza się wszystkie Członkinie.

— POKUCIE I HUCULSZCZYZNA ZWIEDZAJĄ WARSZAWĘ! Dzięki staraniom Ligi Popierania Turystyki, zostanie dnia 17 kwietnia zorganizowana wycieczka pociągiem popularnym ze Stanisławowa do Warszawy pod hasłem „Pokucie i Huculszczyzna zwiedzają Stolicę". Odjazd ze Stanisławowa nastąpi dnia 17 kwietnia b. r., o godzinie 19.14, odjazd ze Lwowa o godzinie 21.35. Wycieczka zabawi w Stolicy przez pełnych dwa dni, t. j. przez dzień 18 i 19 kwietnia b. r. Odjazd z Warszawy dnia 19 kwietnia, godzina 20.35. Cena przejazdu w obie strony wynosi tylko 16.80 zł. Dyrekcja Kolejowa zapewniła wycieczce wygodny przejazd wagonami pulmanowskimi o numerowanych miejscach Do kart kontrolnych dołączony będzie kupon, upoważniający do bezpłatnego korzystania z informacji kwaterunkowych, oraz do jednorazowej bezpłatnej wycieczki po Warszawie pod kierownictwem fachowego przewodnika. — Uczestnicy wycieczki, mieszkający poza Stanisławowem, względnie poza Lwowem, korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej do jednej ze stacji wyjścia pociągu popularnego. Bliższe szczegóły tej wycieczki podamy w najbliższych komunikatach.

— TARNOPOL JEDZIE DO LWOWA! Na dzień 18 kwietnia b. r. organizuje Liga Popierania Turystyki wycieczkę pociągiem popularnym z Tarnopola do Lwowa, na wystawę Higieny. Odjazd z Tarnopola o godzinie 6.32, odjazd ze Lwowa - Podzamcza tego samego dnia, o godzinie 23.45. — Cena biletu za przejazd w obie strony 6.70 zł. — Do kart tych dołączony będzie kupon, upoważniający do bezpłatnego wstępu na wystawę.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Sawicki Józef — Poznań, Dyr. Wyszyński Mieczysław — Borysław, Insp. Schiffer —. Łastowiecki Antoni — Hadle, Sędz. Grabowski Zbigniew — Horochów, Bartmański Roman — Spas, Matys Hugo Paweł — Tomaszów, Skrzyńska Antonina — Łódź, Wotkowska Anna — Łódź Śmiałowski Tadeusz — Słupiec, Kunz Karol — Wadowice, Ratz Franciszek — Kraków, Skabiszewska Antonina — Łódź, Hilbergowa Genia — Kraków, Adam Adela — Łódź Seifert Mieczysław — Kraków, Kubiakowa Amalia — Łódź, Inż. Schiffer Henryk — Warszawa, Dr. Gross Baruch — Bielsko, — Inż. Marczak Henryk — Glinik Mariampolski, Kurcweib Bronisław — Warszawa, Staniszewski Włodzimierz — Borysław, Lewicki Józef — Borysław, Bilińska Magdalena — Myców, Duniewiczowa Krystyna — Krosno, Rzewuski Tadeusz — Borysław, — Stankiewiczowa Jadwiga — Mościce, Inż. Schnapp Salomon — Drohobycz, Rzeczyński Feliks — Warszawa, Wodniak Zbigniew — Katowice, Tereszczukowa Eufrozyna — Chorzów, Ryży Ludwika — Chrzanów, — Grinhaut Zygmunt — Kraków, — Sielawa Wiktor — Stebnik, Siemaszko Jadwiga — Dawidkowce.

Z Sekcji technicznej Rady Miejskiej

Pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka odbyło się posiedzenie Sekcji technicznej Rady miejskiej przy bardzo licznym komplecie członków.

Przed porządkiem dziennym naczelnik wydziału II., inż. Serafin przedstawił zebranym program robót inwestycyjnych i konserwacyjnych. Co do robót architektonicznych, planowana jest w roku bieżącym budowa 7-mio klasowej szkoły na Bogdanówce. W roku ubiegłym przebudowano 135.000 zł., w tym roku ma być wykonana druga część tych robót kosztem 180.000 zł. Dalej ma być wykończony budynek przedszkola na Sygniówce dla 35 dzieci. W roku ubiegłym przebudowano zł. 14.500, w tym roku zaś zł. 16.500. W dalszym ciągu Zarząd miasta przystąpi do budowy 2-ch strażnic pożarnych na Bogdanówce i Zamarstynowie. Dalej ma być zbudowana kostnica na cmentarzu kleparowskim, budynek dla nieuleczalnie chorych kobiet na ul. Bilińskich, następnie zabezpieczenie i rekonstrukcja baszty prochowej kosztem zł. 40.000. W planie jest budowa miejsca ustępowego podziemnego w parku Kościuszki i na ul. Gródeckiej.

W dziale konserwacji szkół preliminowany jest wydatek sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. Niektóre szkoły — jak zaznaczył naczelnik — będą gruntownie zrekonstruowane, usunięte będą braki i wszelkie usterki w dachach i murach.

W dziale pomiarowym Zarząd miasta przystąpi do uzupełnienia biura pomiarów, które da substrat regulacji miasta. P. Naczelnik spodziewa się, że ogólny plan zabudowania całego miasta ukończony zostanie z końcem roku kalendarzowego. Roboty rozpoczną się już 1. maja, gdyż w tym czasie będą wykonane mapy w Zakładzie Książnicy-Atlas. Aczkolwiek z Funduszu Pracy miasto otrzymało mniej niż w roku ubiegłym jednak mówca wyraził nadzieję, że p. Prezydentowi uda się pozyskać dalsze kredyty.

W dyskusji zabierali głos sen. inż. Thulie, inż. Biernacki, Kulaś, inż. Żerebecki, dr. Rosenkraz, Teller, dr. Weigel i inż. Dunin.

Inż. Biernacki zawiadomił zebranych, że prawdopodobnie w roku bieżącym rozpoczną się dalsze roboty około budowy domków robotniczych na Lewandówce kosztem 380.000 zł. W tej sprawie ma przybyć komisja do Lwowa.

Dalszy ciąg referatu inż. Serafina odroczono do następnego posiedzenia a tymczasem przystąpiono do następnych punktów porządku dziennego.

Zgodnie z referatami r. dr. Rosenkranza, I. Tellera i inż. Żerebeckiego zawieszono rozpatrzenie próśb o zezwolenie na budowę na 2 lata Ignacemu Szczerbie w Krzywczycach, Stanisławie Dżuryk w Kolonii Krzywczyckiej i Franciszkowi Górnemu przy ul. Na Bajki. Na tym wyczerpano porządek dzienny.

Z działalności Koła Gospodyń Wiejskich w powiecie lwowskim

W sali lwowskiej Rady powiatowej odbyło się doroczne walne zebranie członków Kół Gospodyń Wiejskich powiatu lwowskiego pod przewodnictwem p. Felicji Garapichowej, przewodniczącej Wojew. Zw. Kół Gosp. Wiejskich.

Po zagajeniu przemówił starosta powiatowy p. Zamecznik, nakreślając doniosłą rolę i zadania kobiety-włościanki w życiu gospodarczym i społecznym. W obszernym sprawozdaniu wiceprzewodniczącej p. Skoczyńskiej, w którym przedstawia rozwój i działalność Kół Gospodyń w powiecie i po przemówieniach prezesa O.T.R. p. Malika i lekarza pow. dr. Kurzeii oraz inspektorki Izby roln. p. Wierzbickiej, wybrano nowy zarząd w nast. składzie: przewodnicząca: p. Matylda Skoczyńska, członkinie zarządu: pp. Dutkiewiczowa z Siemianówki, starościna Zameczników a, Wolańska Józefa z Prus, Jackiewiczowa Katarzyna z Zubrzy, Dażwańska Wanda ze Lwowa. Urbanowa Magdalena z Milatyna, Szymańska z Dublan, Piastuchowa Maria z Sokolnik i p. Ćwikłówna Weronika ze Lwowa; Komisja rewizyjna: prez. Kucharska ze Lwowa, p. Kiljanowa z Pustomyt i p. Wierzbicka z Izby roln.

Ponadto wybrano sekcję imprez w składzie: pp. wicestarościna Dembowska, dyr. Dażwańska, Trojanowa, gen. Popowiczowa, kuratorowa Gadomska, Szczurkiewiczowa i Baltarowiczowa.

W zjeździe wzięło udział około 200 kobiet z powiatu lwowskiego, co świadczy o wielkiej żywotności tej pożytecznej organizacji.

Wypadki uliczne

(a) Na ul. Kazimierza Wielkiego w dniu wczorajszym przed południem potrącony został przez autodorożkę 13-letni Abraham Birnbaum, którego opatrzył lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego. — Drugi wypadek wydarzył się w wozie tramwajowym, w chwili gdy motorowy nagle zahamował wóz. Przebywający na pomoście 52-letni Adam Tarnawski wpadł na drzwi i doznał kontuzji klatki piersiowej. I w tym wypadku zawezwano lekarza Pogotowia, który pośpieszył mu z pomocą. — Wieczorem na ul. Legionów autodorożka, prowadzona przez szofera Pawła Andruchowicza potrąciła przebiegającego przez jezdnię 10-letniego Lipę Friedmanna, którego szofer przewiózł do szpitala św. Zofii. — Spłoszony koń najechał wczoraj na ul. Kazimierza Wielkiego na przechodzącego jezdnią motorowego Władysława Pelca, który doznał okaleczenia głowy i obrażeń na całym ciele. Rannego przewieziono do szpitala. Spłoszony koń popędził na ul. Krasickich, gdzie upadł na jezdni i doznał znacznego okaleczenia. — Wreszcie Bronisław Peszak najechał wczoraj motocyklem na wojskowy samochód sanitarny, skutkiem czego reflektor samochodu został uszkodzony.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 11-go do dnia 17 kwietnia, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:
1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorożawłeza, ul. Teodora 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja 1. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Schembacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska 1. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Leona Sapiehy 77.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona 1. 53.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Demonstracja na pogrzebie

We wtorek odbył się w naszym mieście pogrzeb blp. Nikodema Polaka, Żyda, uczestnika walk o niepodległość Polski, wiceprezesa Stowarzyszenia Weteranów b. Armii polskiej we Francji, Kawalera orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych, francuskiego Krzyża wojennego i t. p.

W momencie wynoszenia zwłok z domu żałoby przy ul. Senatorskiej doszło do gorszącego incydentu. Oto z okien Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego rozległy się nagle przeraźliwe wrzaski i świsty.

Tego rodzaju demonstracja na pogrzebie zasłużonego żołnierza wywołała tym większe zdziwienie, że uroczystość pogrzebowa odbywała się w asyście wojskowej i w obecności delegacji Związku Hallerczyków.

Jeśli inicjatorzy tej demonstracji wychodzili z godnego pożałowania założenia, że kult religijny, jakkolwiek obcy, nie może krępować ich uczuć antysemickich, to przynajmniej powinni byli z szacunkiem odnieść się do wojskowych zasług zmarłego.

Demonstranci wznosili podobno okrzyki „Heil Hitler", co byłoby podwójną niewłaściwością, gdyż Hitler wyłączył spod rygorów antysemickich tych Żydów, którzy walczyli za Niemcy w Wielkiej Wojnie, a powtóre wznoszenie przez Polaków we własnym kraju okrzyków obcych — nie świadczy dobrze o właściwym zrozumieniu godności narodowej.

* * *

Jak się dowiadujemy Prokuratura wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

Z ESTRADY I EKRANU

„Filuternie" i „Rok 2.000"

(STYLOWY)

Nowa rewia p. t.: „Filuternie" obfituje w same przebojowe numery. Od prologu aż do finału, publiczność bawi się świetnie, a humor na zmianę prezentują świetna Oleńska, Re-Ren Boruński i Winecki.

Konarzewska w swoim repertuarze cieszy się niesłabnącym powodzeniem, a Ostrowski ze swoim przemiłym baletem wnosi na scenę werwę w pięknie inscenizowanych tańcach. Do powodzenia rewii przyczynia się świetna orkiestra oraz piękne, barwne dekoracje i kostiumy.

Na ekranie b. interesujący film pt.: „Rok 2.000". — Całość godna widzenia. (w.)

— Z WYŻSZYCH KURSÓW ZIEMIAŃSKICH WE LWOWIE. Dyrekcja powyższej uczelni zawiadamia wszystkich swoich absolwentów, że Zarząd Główny Polskiego Związku Zawodowego Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem w Warszawie (ul. Kopernika 30), na posiedzeniu powziął uchwałę przyznania absolwentom Wyższych Kursów Ziemiańskich we Lwowie, którzy odbyli te studia w charakterze słuchaczy zwyczajnych i otrzymali dyplom, prawo wstępowania do Związku w charakterze członków zwyczajnych.

COFNIĘCIE ZEZWOLENIA DO WYKONYWANIA CZYNNOŚCI PARCELACYJNYCH. Urząd wojewódzki w Tarnopolu podaje do wiadomości, że p. Wiktorowi Tabeau, zamieszkałemu we Lwowie przy ul. Ponińskiego 31, cofnięte zostało decyzją Urzędu Wojewódzkiego zezwolenie do wykonywania czynności parcelacyjnych na terenie województwa tarnopolskiego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ada to nie wypada", Grażyna: „Płomienne serca", Palace: „Dwa dni w raju".

BRZOZÓW. Goplana: „Doktor X" i „Kapryśna Marietta".

BUCZACZ. Palace: „Dzisiaj z tobą".

CZORTKÓW. Casino: „Skowronek".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Będzie lepiej", Wanda: „Pan z milionami".

JAROSŁAW. Dom Żołnierza: „Cyrk na arenie", Palace: „Szarża lekkiej brygady", Sokół: „Teodora robi karierę".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Kapitan Blood".

KOŁOMYJA. Mars: „Ucieczka Tarzana" Gwiazda: „Jej pierwsza miłość".

LUBLIN. Apollo: „Sonata księżycowa", Corso: „Penny", Gwiazda: „W cieniu samotnej sosny", Venus: „Senorita w masce" i „Walczę o życie", Rialto: „Judel", Stylowy: „Tajemnica starego zamku" i „Metropolitan".

PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Awantura amerykańska", Fotoplastikon: „Nowy Jork".

RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą". Henryka: „Jej pierwsza miłość", Muza: „Tylko raz kochała".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", Casino: „Szatański cow-boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Suzy", Warszawa: „Noc przed bitwą".

STRYJ. Apollo: „Dziewczę z Prateru".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Tygrys Pacyfiku".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

16. 4. BRODY. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
LEŻAJSK. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz „Ludzie na krze".

17. 4. KAMIONKA STRUMIŁOWA. Pop. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
PRZEMYŚL. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

18. 4. RADZIECHÓW. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
LUBACZÓW. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

19. 4. SOKAL. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
RAWA RUSKA. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

Ze Stryja

ŻĄDAMY ODPOWIEDNICH LUDZI NA ODPOWIEDZIALNE STANOWISKA. W ub. roku został mianowany przez Min. Skarbu komisarz, któryby miał doprowadzić do ładu gospodarkę M. K. K. O. w Stryju. Ostatnio bawił tu z ramienia Związku K. K. O. lustrator, który po pięciodniowej rewizji ksiąg stwierdził, że — dzięki fachowemu i rozumnemu kierownictwu — w stosunkowo krótkim czasie nastąpiła bardzo duża poprawa w finansach Kasy, której gospodarka dawna nastręczałaby wiele powodów do ujemnych komentarzy.

W najbliższej przyszłości, w związku z wejściem w życie ustawy o komunalnych kasach mają się odbyć wybory na kierownicze stanowiska Kasy. W związku z tym, z wiarygodnych ust słyszymy, że o stanowisko dyrektora ubiegają się ludzie o słabych kwalifikacjach w tym kierunku; podobno bardzo poważnie traktuje się kandydaturę pewnej osoby zajmującej już dobrze płatne stanowisko w samorządzie. Obawiać się należy, że różne protekcyjki i wpływy wysuną na odpowiedzialne stanowisko w Kasie człowieka niefachowego, który znów wepchnie ją w tarapaty. Kompetentne czynniki muszą pamiętać, że obsadzenie przez nich stanowiska dyrektora M. K. K. O. pośrednio nakłada na nich odpowiedzialność za gospodarkę i rozwój Kasy.

KRAJOZNAWSTWO. W piątek, 16. b. m., o godz. 18 wygłosi w Kasynie podoficerskim dr. Lis-Olszewski odczyt p. t.: „Kajakiem wzdłuż kresów wschodnich". Wstęp wolny.

PROFANACJA GROBÓW WOJENNYCH. (m). Onegdaj policja aresztowała Mikołaja Osobę oraz braci Semkowów, którzy rozkopali groby wojenne w Niczuchowie i powyrzucali stamtąd szkielety poległych.

DZIECIOBÓJCZYNI. W Synowódzku niżnym przytrzymano Annę Cenko pod zarzutem zabójstwa swego dziecka.

Z Jarosławia

WYBORY BURMISTRZA. W poniedziałek 12 bm. w wielkiej sali ratusza jarosławskiego odbyło się zebranie Rady miejskiej, na którym dokonano wyboru burmistrza. Zebranie otworzył dotychczasowy wiceburmistrz dr. Siara. Przewodniczył zebraniu radny Kurek przy współudziale asesorów rr. Kapuścińskiego i Koprowicza. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę dr. Siary, która też w głosowaniu przyjęta została jednomyślnie. Po ogłoszeniu wyników losowania, zgromadzeni radni jak również i publiczność, szczelnie wypełniająca galerię, przyjęła hucznymi oklaskami wiadomość o wyborze nowego włodarza miasta. (AB)

DELEGACJA NA ZJAZD ZWIĄZKU MIAST. W dniach 25 i 26 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Miast. Z ramienia naszego miasta biorą w zjeździe udział pp. dr. Siara i radny Kurek. Do zjazdu, który obradować będzie nad poprawą gospodarki miast polskich, sfery samorządowe przywiązują dużą wagę. (AB)

25-LECIE JAROSŁAWSKIEJ DRUŻYNY HARCERSKIEJ. W dniu 6-go maja br. jarosławska drużyna harcerska obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia, w związku z czym miasto nasze gościć będzie członków oddziałów ćwiczebnych i tajnego skautingu z lat 1904—1914. Obecna Komenda Drużyny z p. prof. Taborem na czele czyni starania, aby uroczystość wypadła jak najlepiej. (AB)

KONCERTY W PARKU MIEJSKIM. Społeczeństwo miejscowe przyjmie zapewne z zadowoleniem wiadomość o zorganizowaniu stałych koncertów orkiestry wojskowej w parku miejskim na Olszanówce. (AB)

Z Drohobycza

BUDŻET POWIATU DROHOBYCKIEGO na rok 1937/38 uchwalono w następujących cyfrach: Wydatki 466.557'28 zł., z tego wydatki drogowe 221.222 zł., wydatki nadzwyczajne 218.500 zł. razem 685.057'28 zł. dochody 474.057' 28 zł. z czego dochody drogowe 238.492 zł., dochody nadzwyczajne 211.000 zł. razem 685.657'28 zł. Uchwalono pobór specjalnych opłat i dopłat drogowych w 1937/38 roku, a to 75 proc. podatku gruntowego, 50 proc. od nieruchomości i 15 proc. ceny ruchomości przemysłowych. Uchwalono pobór podatku kopalnianego w wysokości 0.5 proc. wartości sprzedażnej ropy naftowej i soli.

Uchwalono upoważnić Wydział Powiatowy do zaciągnięcia pożyczki w P. K. K. O. do wysokości 25.000 zł. Przyjęto wniosek wprowadzenia od 1 lipca 1938. Obowiązek przymusowego ubezpieszenia od ognia w P. Z. U. W. ruchomego mienia rolnego, a mianowicie kretencji rolnej i inwentarza ruchomego. Uchwalono regulamin komisji turystycznej i dokonano wyboru członków tejże komisji w liczbie 18 osób. Na zakończenie rozpatrywano sprawy personalne. (Zak.)

PROPAGANDA SPORTU. Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcji W. F. i P. W. w Drohobyczu pod przew. dyr. Czajki. Uchwalono przeprowadzić na terenie powiatu drohobyckiego szeroką propagandę sportu, a dla bliższego omówienia tej sprawy zwołano zebranie na 14 b. m. z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacyj na terenie miasta. Uchwalono przeprowadzić rozgrywki i trening do P. O. S. urządzić bieg na przełaj na trasie 3 km. w dniu 3 maja oraz szereg innych zawodów. (Zak).

Z Brzozowa

ZEBRANIE BYŁYCH OCHOTNIKÓW WOJSK POLSKICH. Onegdaj odbyło się walne zebranie byłych ochotników Wojsk Polskich z nast. programem: Sprawozdanie z działalności od r. 1935 do 1937, sprawozdanie delegata do Warszawy dyr. Bogaczewicza, wybór Komitetu organizacyjnego, prezesa, sekretarza oraz Komisji rewizyjnej.

ZEBRANIE ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. Dnia 19 kwietnia bm. odbędzie sie w sali Sokoła walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R.P. o godz. 10 z nast. porządkiem dziennym: Wybór prezydium zebrania, sprawozdanie Wydziału i Komisji rewizyjnej oraz uchwalenie budżetu na rok 1937—38.

LUSTRACJA SKLEPÓW. Onegdaj Starostwo brzozowskie przeprowadziło lustrację sklepów kolonialnych i spożywczych. W wyniku inspekcji zostało ukaranych doraźnie kilkunastu kupców żydowskich i polskich za niestosowanie się do przepisów kupieckich. Lustracja przeprowadzana bedzie co tydzień.

Z Rzeszowa

ZMIANA GRANIC SĄDU OKRĘGOWEGO W RZESZOWIE. Ostatnio została ogłoszona ustawa o zmianie granic sądu okręgowego w Jaśle i Rzeszowie. Na mocy tej ustawy sąd grodzki w Brzozowie został wyłączony z okręgu sądu okręgowego w Rzeszowie i włączony do sądu okręgowego w Jaśle. Sprawy z sądu grodzkiego w Brzozowie, które wpłyną przed dniem 1 czerwca br. do sądu okręgowego w Rzeszowie, toczyć się będą w tymże sądzie do ich prawocnego ukończenia.

ZABÓJCA SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA. Jan Tęcza, zamieszkały w Widełkach pod Rzeszowem stanął przed sądem oskarżony o umyślne zabójstwo żony, podczas prezentowania jej nowego rewolweru. W wyniku przeprowadzonej rozprawy został skazany na rok bezwzględnego więzienia i na zapłacenie powództwa cywilnego rodzinie zmarłej w wysokości 500 zł. Oskarżonego bronił dr. Liwo, powództwo cywilne wnosił dr. Czarnek.

O SAMODZIELNOŚĆ GOSPODARCZĄ WSI POWIATU RZESZOWSKIEGO. Z inicjatywy Koła T. S. L. w Strzyżowie, które zdając sobie sprawę z ważności przysposobienia do handlu młodego pokolenia, urządzono w Strzyżowie 4-ro tygodniowy „Kurs Przysposobienia Kupieckiego".

Program kursu obejmował: a) organizację sklepu detalicznego; b) Kupiec w świetle ustawy handlowej; c) Technika zakupu i sprzedaży; d) Księgowość sklepu detalicznego; c) Towaroznawstwo; f) Podatki i opłaty skarbowe; g) Korespondencja sklepu detalicznego; h) Technika sprawnego liczenia; i) Nauka o Polsce współczesnej.

Zainteresowanie kursem jest bardzo wielkie. Część słuchaczy kursu — to drobni kupcy wiejscy, prowadzący własne sklepiki lub pracujący w sklepach, inni — to ludzie mający zamiar poświęcić się handlowi na wsi.

Kierownikiem kursu jest prezes Koła T. S. L. w Strzyżowie p. Wojciech Łuszcz. Wykłady objęli pp. Kuszyński Władysław dyr. gimn. Kupieckiego w Rzeszowie, Gdula Wład. naucz., Gromska I. naucz., Halicki Józef naucz., dr. Miara Władysław adwokat, Nawrocki Tadeusz prof. gimn., Nycz Fr. dyr. Składnicy Kółek Rolniczych w Rzeszowie, dr. Patryn Józef lekarz, Świętoń Tad. naucz., Zawadzki Adam prof. gimn. i Tadeusz Kot prof. gimn.

ZNIESIENIE OPŁAT ZA CZYSZCZENIE JEZDNI. Jak już donosiliśmy na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Rzeszowie uchwalono podwyższenie dodatku komunalnego od podatku od nieruchomości 45 proc. do 75 proc. Jednak równocześnie zniesiono opłaty od czyszczenia jezdni dla właścicieli starych nieruchomości, opłacających podatek od nieruchomości, a ciężar płynący z czyszczenia jezdni przejęty został przez miasto i właścicieli nowych nieruchomości.

KRONIKA LUBELSKA

GROŹNY POŻAR. We wsi Biszcza pow. biłgorajskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, na szkodę Wasyka Aleksandra, spłonął dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze, zboże i różne sprzęty gospodarcze. Straty wynoszą 2,000 zł.

CZYJE RZECZY? Onegdaj na ul. Rynek w Lublinie została znaleziona torebka damska z zawartością 3 zł. 11 gr. i różnymi drobiazgami, która znajduje się w I. Komisariacie P. P. do odebrania.

KONTYNGENTY IMPORTOWE. Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie podaje do wiadomości, że podania importowe o przydział kontyngentów na maj—czerwiec r. b. należy składać do biura Izby ul. Okopowa 7, w terminie do dnia 20-go kwietnia r. b.

Z DZIAŁALNOŚCI W. F. i P. W. Onegdaj w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie pod przewodnictwem wojewody lubelskiego dra Józefa Rożnieckiego odbyło się doroczne walne zebranie Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W., w którym wzięli udział generał Smorawiński, gen. Rückeman, kurator Okręgu Szkolnego lubelskiego p. Klebanowski, przedstawiciele Okręgowych Urzędów W. F. i P. W., wchodzących w skład Wojew. Komitetu W. F. i P. W., Zw. Rez., Zw. Strzel. i P. W. Kobiet oraz członkowie Komitetu wojewódzkiego. Na zebraniu omówiono sprawy związane z wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym na terenie Województwa lubelskiego, zatwierdzono budżety powiatowych i miejskich Komitetów W. F. i P. W., oraz uchwalono budżet Komitetu Wojewódzkiego.

NOWE WITRAŻE DLA KOŚCIOŁA CHRYSTUSA KRÓLA. W tych dniach nadeszły z Krakowa, wykonane w firmie Żeleńskiego, dwa nowe witraże dla kościoła Chrystusa Króla w Rzeszowie, przedstawiające dwu świętych polskich: św. Wojciecha i św. Jana. Nowe witraże wkrótce ozdobią najmłodszy kościół w Rzeszowie.

ARESZTOWANIE ZNANEGO KUPCA. W Strzyżowie koło Rzeszowa od wielu lat trudnił się handlem obcych walut Baruch Hagel, znany dobrze w całym powiecie. Hagel mimo wejścia w życie ustawy dewizowej, zabraniającej zajmowania się sprzedażą obcych walut, w dalszym ciągu zajmował się swym procederem. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Hagla znaleziono wiele materiału obciążającego, przy czym, jak się okazuje w aferę wmieszanych jest jeszcze szereg innych osób.

Hagla aresztowano i odstawiono do dyspozycji prokuratora. Sprawa wywołała zrozumiałą sensację.

..program radjowy

PIĄTEK, DNIA 16 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj' — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Giachino Rossini — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Pożywna potrawa w jednym garnku" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Potp. z uwertury C. M. Ziehrera — z płyt. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. 15.35 „Młodzież lwowska przed mikrofonem": „Sen maturzystki" w wykonaniu uczennic gimnazjum „Królowej Jadwigi" pod kier. Jadwigi Dianni. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Chór ukraiński — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 Koncert Orkiestry Straży Więziennej. — 17.00 „Program liceów ogólnokształcących" — odczyt. — 17.15 Koncert w wykonaniu Jerzego Sulikowskiego, fortepian i Ludwika Kurkiewicza — klarnet. — 17.50 Pogadanka aktualna. — 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.05 Poradnik sportowy. — 18.20 (Lw.) „Kap. Horn" — pogadanka — wygłosi Tadeusz Łempicki. — 18.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.40 (Lw.) „Sport akademicki we Lwowie" — pogadanka — wygłosi Bronisław Cena. — 18.50 „Przegląd rolniczej prasy". — 19.00 „Ze wspomnień o Bolesławie Prusie". — 19.20 „Z pieśnią po kraju". — 19.45 Fragment operowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny. — W przerwie około godziny 21.00: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna: „Ogólno-polski zjazd Związku Pań Domu we Lwowie" — wygłosi Helena Wolska. — 22.30 „Skrzynka zażaleń Nr. 2". — 22.45 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości — z Warszawy.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NIEBYWAŁA OKAZJA
Najmodniejsze firanki, kapy, materiały, narzuty, koronki. — Freilich, Sykstuska 21.

SPRZEDAM
piękną, słoneczną parcelę, plany zatwierdzone, ul. Potockiego, przy tramwaju. — Telefon 253-21. 5913

FORTEPIANY, PIANINA
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

OKAZYJNIE
sprzedam otomanę, miniaturową szafkę kuchenną i inne drobiazgi. Rynek 9/I. 5949

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

SPRZEDAM
dom duży, nowy, murowany z ogrodem, 7 dużych ubikacji z przynależytościami, — półkomfort, przy stacji kolejowej w Pustomytach. — Wiadomość na stacji.

WILLA CZYNSZOWA
parcela, sad, piękne położenie, sprzedam. Oglądać: Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 5970

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany, słoneczny od 1-go maja do wynajęcia. — Obozowa 5, m. 4. 5965

DO WYNAJĘCIA
6 pokojowe, komfortowe mieszkanie za przystępnym czynszem przy ul. Ossolińskich 4. Wiadomość u dozorcy. 5967

TRZYPOKOJOWE
mieszkania pełnokomfortowe I. p. i parter — przy ulicy Tarnowskiego 61 i Krasińskiego 31. Tel. 248-76. 5968

STANCJĘ
słoneczną wynajmę katolikom bezdzietnym na rządowej posadzie. Bonifratrów 6 5971

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, słoneczne Oglądać: Gundulica 6 (boczna Poniskiego). 5969

POKÓJ
i kuchnia od 1-go maja do wynajęcia. Goldmana 6. 5934

CZTEROPOKOJOWE,
trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe. Wiśniowieckich 1 — do wynajęcia. 5932

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne balkonowe. Grunwaldzka 12, do wynajęcia. 5933

OGRÓD, SAD.
Mieszkanie 4-pokojowe, pełnokomfortowe z pn, od 1-go maja. — Oglądać od 15—17 Gunduliça 3 — Informacje: Nabielaka 43 m. 4, od 15—17 5920

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. Kopernika 42 a. 5912

CZTEROPOKOJOWE,
ewentualnie pięciopokojowe komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Supińskiego 5, dozorca. 5928

DUŻY,
umeblowany pokój komfortowy dla pań do wynajęcia. Zadwórzańska 26/II. piętro. 5926

ZARAZ
Stałym, Przyjezdnym! Pokój umeblowany jednoosobowy, Kochanowskiego 36. 5929

PEŁNOKOMFORTOWE
trzypokojowe, duże mieszkanie, nyża, balkon. Pełczyńska 7 a. 5953

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe, na I piętrze, wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 5935

PIĘKNE
trzypokojowe mieszkanie, pełny komfort. Wojtowska 2, róg Łyczakowskiej, przy przystanku. 5962

WŚRÓD OGRODÓW
blisko Politechniki, centrum czteropokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, Teresy dwanaście. 5930

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie taras, słoneczne, do wynajęcia. Grochowska 56, 5908

Czytajcie „Dziennik Polski"

WOLNE POSADY

PANNA
z dobrego domu, dobrze się reprezentująca — jako kasjerka, potrzebna do Hotelu Europejskiego — oferty do Dyrekcji Hotelu. 5955

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA POKOJE
kuchnia, duże, słoneczne, pełnokomfortowe, ogród Łyczakowska sto sześć. 5952

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, słoneczne. — Oglądać Gundulića sześć, boczna Ponińskiego. 5951

POKÓJ
frontowy, urządzony ew. utrzymanie — Chrzanowskiej 11, mieszk. jeden. 5950

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie z ogrodem, do wynajęcia. Własna Strzecha 15. 5939

POTOCKIEGO 22.
Czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, czynsz 115, do wynajęcia. 5940

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie do wynajęcia, Św. Zofii 48. 5941

POTOCKIEGO 49,
do wynajęcia 3 lub 4 pokoje zremontowane pełnokomfortowe, centroogrzewaniem. Dozorca wskaże. 5942

CZTEROPOKOJOWE,
z kuchnią, względnie trzy pokoje z balkonem, pełnokomfortowe. Wiadomość u dozorcy, Sapiehy 29, naprzeciw Politechniki. 5943

PIĘĆ
słonecznych, ciepłych, komfortowych pokoi, do wynajęcia, ul. Strzała 10, (Issakowicza boczna). 5944

POKÓJ
wspólny, słoneczny dla Pań zajętych w handlu lub w pracowni krawieckiej zaraz do wynajęcia. Wronowska 8, II. piętro, oficyny, drzwi 25. 5945

POKÓJ
umeblowany, zaraz wynajmę, Mochnackiego 28, drzwi nr. 2. 5946

GARSONIERA
z klatki, umeblowana, ładnie, Lenartowicza osiem, m. dwa. 5947

POKÓJ
komfortowy z klatki schodowej dla 1—2 osób, od 15-go do wynajęcia, ul. Gródecka 69, drzwi 14. 5948

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

KUCHARKA MŁODA
znająca się na gospodarstwie miejskim i wiejskim poszukuje pracy do samotnej osoby lub na plebanię od 15 kwietnia. Listy Adm. „Zwinna i oszczędna". 5919

STARSZE
małżeństwo, uczciwe i pracowite, poszukuje dozorcówki. Na żądanie złożą kaucję. Adres w kantorze Dziennika Polskiego, ul. Bielowskiego 3, tel. 240-42. 5938

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KATOLIK
kupi dom parterowy z komfortem. Sześć do osiem ubikacji. Najchętniej w dzielnicy Łyczakowskiej lub snopkowskiej. Cena kupna nie przekraczająca 17.000 zł. — Płatność w całości gotówką. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „K. S." 5956

ZDROJOWISKA

W USTRONNEJ
ładnej okolicy, wśród najzupełniejszej swobody, poszukuje letniska dwóch panów (rekonwalescent choroby nerwowej) dworek, leśniczówka, dobry wikt, prostota, tanio. — Warunki — Administracja „Blisko Lwowa". 5924

DO WYDZIERŻAWIENIA
pensjonat w Niemirowie - Zdrój, wiadomość Lwów, Łyczakowska 1 „Papier-trust". 5954

RÓŻNE

POLECAM SIĘ
łaskawie PT. Publiczności, przyjmuję wszelkie roboty stolarskie jakoteż reperacje antyków. Krasickich 12, Koszuliński. 5965

POSZUKUJĘ
do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa spólnika katolika-polaka, kapitał 4—5 tysięcy złotych. Zgłoszenia do Admin. pod „R. Z." 5931

EGZAMINOWANA
masażystka, wykonuje wszelkie lecznicze masaże po cenach niskich. Sakramentek 4, parter, m. 5. 5937

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Przetarg

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg publiczny na wykonanie instalacji kanalizacyjnej, wodociągowej i gazowej w budynku na nieruchomości przy ul. Kochanowskiego 8 we Lwowie.

Formularze przetargowe nabywać można w cenie zł. 5— w Dyrekcji Oddziału P. K. O. we Lwowie, ul. 3-go Maja nr. 9 w godzinach urzędowych, gdzie też należy składać wypełnione oferty.

Termin składania ofert upływa dnia 1-go maja 1937 r. o godzinie 10-tej rano.

Wadium przetargowe wynosi 2% sumy przetargowej.

P. K. O. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

POMOC LEKARSKA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. **Cała strona od 6-tej zł. 650.** — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.